Środa, 19 sierpnia 1936 - Nr. 142
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI

10 GR.

10 stron

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.858

Pocieszające cyfry z dziedziny motoryzacji

Liczba samochodów wzrosła w kilku miesiącach o 2.414

Warszawa, 18. 8. (PAT) W związku z szeregiem zarządzeń, wydanych w ciągu ostatnich miesięcy, a mających na celu popieranie motoryzacji kraju, liczba pojazdów mechanicznych w Polsce **zaczyna wykazywać szybki wzrost.** Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach wykazywała ona tendencję **prawie nieprzerwanie zniżkową.**

Według danych Gł. Urz. Stat. — liczba pojazdów mechanicznych w Polsce (uwzględnione są wszystkie kategorje pojazdów — w nawiasie liczba pojazdów na 10 tys. mieszkańców) wynosiła na 1. 1. 36 — 34.129 (10,2), a na 1. 7. 36 — 36.543 (10,8).

Tak więc „minimum motoryzacji" przypadło w Polsce na dzień 1 stycznia br. Natomiast liczba z dnia 1 lipca br. jest **większa od wszystkich ostatnio notowanych.** W liczbach bezwzględnych przybyło w ciągu pierwszego półrocza b. r. **2.414 pojazdów mechanicznych.**

Z ogólnej liczby 36.543 pojazdów mechanicznych w dniu 1 lipca br. przypadło na poszczególne kategorje (w nawiasie dane z dnia 1 stycznia br.): samochody 26.313 (24.659), w tem :prywatne i urzędowe 15.311 (13.862), dorożki 4.237 (4.298), autobusy 1.532 (1.499), ciężarowe 5.233 (5.000), motocykle 9.124 (8.395), inne pojazdy mechaniczne 1.106 (1.075).

W porównaniu z poprzednim dwuletnim okresem liczba samochodów niezarobkowych prywatnych i urzędowych jest największa, **natomiast liczba dorożek samochodowych w dalszym ciągu wykazuje stały spadek.** Liczba **autobusów** zaczyna wykazywać **wzrost,** ale w poprzednich latach była większa. Liczba samochodów ciężarowych była większa tylko w dniu 1 stycznia 1934. Wreszcie **poważny wzrost wykazuje liczba motocykli,** większa obecnie niż w poprzednich latach. Podobnie rekordowa jest liczba innych pojazdów mechanicznych (cystern pożarniczych i transportowych, traktorów itd.).

Na Zamku

Warszawa 18. 8. (PAT). Dnia 18 bm. przed południem pan Prezydent Rzplitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego oraz wicepremjera ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali p. Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządu.

Wicemin. Doleżal ustępuje?

(o) **Warszawa** 18. 8. (Tel. wł.). Rozeszły się pogłoski, że podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Doleżal, bawiący obecnie na urlopie, ma nie powrócić już na swoje stanowisko.

Prokomunistyczny „Głos Współczesny" przestaje wychodzić

Wydawcę ruszyło sumienie

(o) **Warszawa** 18. 8. (Tel. wł.). W Warszawie ukazywał się od pewnego czasu miesięcznik „Głos Współczesny" w którym pisywała grupa inteligentów z kilkoma profesorami na czele, znanemi z sympatyj dla komunizmu i polityki „frontów ludowych". Pismo przedstawiało się okazale i było niewspółmiernie tanie.

Wczoraj wydawca pisma p. Jerzy W o ź n i c k i wystosował do wydziału prasowego Komisarjatu Rządu list, w którym donosi, że zaprzestaje wydawania pisma, gdyż **przekonał się, że pismo było szkodliwe dla Państwa Polskiego.** P. Woźnicki prosi zarazem **o skreślenie „Głosu Współczesnego" z rejestru wydawnictw.**

Budowa Muzeum Ziemi Pomorskiej rozpoczęta

Wczoraj rozpoczęto w Toruniu przygotowania terenowe do budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka J. Piłsudskiego. Jak wiadomo, gmach stanie na placu przy ul. Szopena (pomiędzy ul. Fredry a Moniuszki).

Za jaką cenę?

Pomoc włoska i niemiecka dla powstańców hiszpańskich

Rewelacje korespondenta „Manchester Guardian"

Londyn, 18. 8. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian", donosząc o pomocy otrzymywanej przez powstańców hiszpańskich z zagranicy twierdzi, że z ogólnej liczby 38.000 żołnierzy marokańskich zarówno tubylców, jak i Hiszpanów, dotychczas przewiezionych zostało do Hiszpanji 18.000.

Gen. Franco rozporządza licznemi samolotami, doskonałą artylerją i całym sztabem ekspertów i doradców technicznych, natomiast uzbrojenie sił rządowych jest znacznie słabsze i daje się odczuwać brak amunicji dla artylerji i karabinów.

Wojska rządowe otrzymać miały kilka samolotów pasażerskich z Francji. Samoloty te pilotowane przez Hiszpanów, nie mogą dorównać doskonale wyposażonym samolotom powstańców, pilotowanym po części przez lotników włoskich i niemieckich.

Z W. Brytanji nie wysłano sprzętu wojennego do Hiszpanji, ale według dziennika, **powstańcy otrzymali znaczne sumy od City londyńskiej,** gdzie sumy określane być mają jako „ubezpieczenie przeciwko komunizmowi".

Dziennik twierdzi, że zarówno pomoc włoska, jak i niemiecka dla powstańców, **była zapewniona jeszcze przed wybuchem powstania.** Tak np. eskadra samolotów włoskich odkomenderowana być miała już w nocy z 17 na 18 lipca. Nie zostało zdaniem dziennika ustalone, czy istniało w tej sprawie porozumienie między Berlinem a Rzymem.

W Rzymie istnieje podobno pewne zaniepokojenie z powodu daleko idącej ingerencji niemieckiej. Wedug otrzymanych w Londynie informacyj — pisze dziennik — **Włosi głównie interesują się Ceutą, zaś Niemcy Marokkiem i wyspami Balearskiemi.**

Powstańcy nie przyrzekli Włochom odstąpienia Ceuty, natomiast mieli podobno **pozwolić, aby Włosi korzystali z portu jako z bazy,** oraz zgodzić się na zbudowanie fortyfikacyj.

Projektowane jest podobne porozumienie z Niemcami co do wysp Balearskich. W Marokku w razie zwycięstwa powstańców, **zarówno Niemcy, jak Włosi otrzymać mają pewne koncesje gospodarcze** — kończy dziennik.

Aresztowanie 5 napastników na post. P.P. w Wierzchosławicach

Tarnów, 18. 8. W toku śledztwa w sprawie krwawych zajść w Wierzchosławicach zarządzone zostało aresztowanie 5-ciu włościan, których nazwiska narazie trzymane są w tajemnicy.

Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły m. in., że w czasie napadu na Ratajczyka napastnicy zrabowali mu portfel z gotówką, zegarek i odznakę policyjną.

Stracenie mordercy Runschkowskiego w Gdańsku

Wczoraj odbyło się z wyroku sądowego stracenie głośnego mordercy Runschkowskiego. Runschkowski odpowiadał przed sądem dnia 6 maja br. za morderstwo w celach rabunkowych swojego brata oraz jego żony. Wyrokiem sądu w tej sprawie został skazany na śmierć. Senat nie skorzystał z prawa łaski.

Pierwszy lot szybowcowy nad Gdańskiem

Przed paru dniami pilot szybowcowy niemiecko - gdańskiego klubu lotniczego Alfred Kuhn odbył lot ponad Gdańskiem na szybowcu „Rhönbussard". Pilot Kuhn został wyholowany przez samolot silnikowy na wysokość 600 metrów. Po odczepieniu liny holowniczej szybowiec utrzymał się 4 godziny i 10 minut w powietrzu, osiągając wysokość 1600 metrów.

Wielkie manewry francuskie

mają wykazać wartość lotnictwa

Paryż 18. 8. (PAT). Doroczne wielkie manewry armji francuskiej w roku bieżącym składać się będą **z dwuch odrębnych ćwiczeń.**

Pierwsze ćwiczenia pod kierownictwem gen. Mittelhausera odbędą się między 6 i 10 września. Wezmą w nich udział część korpusu 15-go, 2 dywizje piechoty kolonjalnej, jak również 29 i 31 dywizja piechoty. W skład grupy wejdą również liczne grupy zmotoryzowane artylerji, kawalerji, czołgów i lotnictwa. Grupa powyższa będzie miała za przeciwnika 15 korpus piechoty.

Druga część ćwiczeń, która odbędzie się natychmiast po ukończeniu 1-ej, obejmować będzie **specjalne przestudjowanie współdziałania lotnictwa z najnowszemi rodzajami broni technicznej.**

Lotnictwo ma być w tym wypadku użyte nietylko jako broń zaczepna i wywiadowcza, lecz również jako broń osłonowa i środek transportu.

Tajemnicze pożary w Niemczech

W Berlinie i Wrocławiu wybuchły w nocy pożary w kilku miejscach

Berlin 18. 8. (PAT). W pobliżu dworca Lehrter Bahnhof wybuchł ubiegłej nocy **groźny pożar,** który w krótkim czasie rozszerzył się, **niszcząc śpichrze, liczny sprzęt, wozy itp.** W akcji gaszenia pożaru brała udział również łódź pożarna, zakotwiczona w pobliskim basenie portowym.

Pożar był **nadzwyczaj niebezpieczny,** bowiem **zagrażał składom ropy pędnej,** położonym w pobliżu ruchliwego dworca.

Równocześnie wybuchło tejże nocy w Berlinie kilka mniejszych pożarów w innych dzielnicach.

O groźnym pożarze donoszą **również z Wrocławia,** gdzie spłonęły 4 hale fabryczne wytwórni materjałów do budowy mostów żelaznych i wagonów kolejowych. Pożar wyrządził szkody. sięgające jednego miljona marek.

Poprostu

Nie kłamać, a pisać prawdę

W jakiej kuchni ten smakowity kąsek usmażono, czyje ręce dostarczyły soli i pieprzu — to jest w gruncie rzeczy obojętne; faktem jest, że pewnego pięknego poranku zaprezentowano go wszystkim smakoszom, lubującym się w pikanterjach gastronomiczno-politycznych.

Na łamach śląsko-korfantowskiej „Polonji“ i gmerającego we wszelkiego rodzaju plotkach politycznych „Gońca Warszawskiego“ ukazuje się pewnego dnia smaczny kąsek, który oczywiście nazajutrz swoim czytelnikom prezentuje — któżby inny! — skwapliwie każdy wyrób z kuchni endeckiej przetrawiający „Robotnik“.

Oto — słuchajcie, słuchajcie: i ty, p a n i u s i u w przerwie między flirtem a brydżem chłonąca pikantne plotki, i ty przy c z a r n e j k a w i e w cukierni nad Sodomą i Gomorą współczesnej Polski rozdzierający szaty K a t o n i e, i ty b a j c z a r o przy maglu, opowiadająca podsłuchane „rewelacje“ z życia tych z pierwszego piętra od frontu:

Minister Beck nabył w Juracie na Helu wspaniałą, komfortową willę! Zapłacił gotówką 120.000 zł!

— Moja pani, moja pani... skąd on na to wziął pieniądze?

— Hm, hm, panie dobrodzieju, to coś bardzo podejrzanego...

— Niby to urzędnik, człowiek o stałych poborach, a skąd do niego tak wielki kapitał?

Ludziska z lubością spożywają ten smaczny kąsek, zachłystują się pikanterją „faktu“, który przecież musi być faktem, jeśli „stoi“ czarno na białem i w „Polonji“ i w „Gońcu“ i w „Robotniku“.

Tymczasem wszystko od a do z od willi w Juracie na Helu do tych studwudziestu tysięcy złotych, wyłożonych gotówką na stół — w y s s a n e z p a l c a, poprostu: z e ł g a n e. Gabinet ministra spraw zagranicznych ogłasza właśnie, że minister Beck „ż a d n e j w i l l i n i e n a b y w a ł i n i e m i a ł z a m i a r u n a b y w a ć“.

Oczywiście temsamem sprawa jest załatwiona. W puszczonej przez plotkarską prasę wiadomości niema cienia prawdy, jak c i e n i a p r a w d y n i e b y ł o w poprzednich tego rodzaju „informacjach“ na temat zakupionych rzekomo przez ministra Becka majątków. Informacjach, które pisma, lubujące się w podobnego gatunku plotkach musiały później prostować. Jak cienia prawdy nie było w szeptanych na ucho i nawet w prasie kolportowanych „wiadomościach“ o jakichś mitycznych kapitałach, lokowanych zagranicą.

Z zjawiskiem szkalowania wysokich dostojników państwowych spotykamy się, niestety, od chwili wskrzeszenia własnej państwowości. Zakusy oszczercze nie zatrzymywały się nawet przed osobą pierwszego Naczelnika Państwa i zmagającego się z wrogiem zewnętrznym Naczelnego Wodza.

Nie było bodaj ani jednej wybitnej osobistości w Polsce, która znajdowała się w orbicie Wielkiego Wodza, ani jednego dygnitarza państwowego, wyszłego z obozu niepodległościowego — któregoby n i e p r ó b o w a ł a z n i e s ł a w i ć, jako człowieka, część prasy, mająca tupet mienić się „narodową“, prawić wciąż morały, a bezustannie popisywać się p l u g a w ą p l o t k ą l u b n a j z w y k l e j s z e m k ł a m s t w e m.

Rozumiemy dobrze walkę o zasady ideowe, o poglądy polityczne, o ten czy inny kierunek działania publicznego.

Ale czyż ta walka musi się toczyć przy wtórze ohydnego plotkarstwa, perfidnych kalumnij?

Czyż w walce tej nie winna być uszanowana godność osobista strony przeciwnej?

Czy do „w y c h o w a n i a n a r o d o w e g o“, do podniesienia poziomu życia publicznego przyczynia się to wieczne czerpanie w kadzi błota, by z takiego materjału czynić grudy, rzucane pod nogi przeciwników politycznych?

Ludziom o intencjach czystych, ludziom idei i głębokiego poczucia odpowiedzialności w gruncie rzeczy te orgje paszkwilanckie nie szkodzą. Ale są s z k o d n i c t w e m s p o ł e c z n e m. Z n i e p r a w i a j ą d u s z e l u d z k i e. Z a t r u w a j ą a t m o s f e r ę n a s z e g o ż y c i a p u b l i c z n e g o.

I dlatego muszą się spotkać z b e z w z g l ę d n e m p o t ę p i e n i e m z e s t r o n y l u d z i p r z y z w o i t y c h i c z y s t y c h.

W kilku wierszach

Tragiczny wypadek w Alpach. Dwie turystki z Bellinzony, które wspinały się na szczyt góry Lucomagno, spadły do przepaści. Jedna poniosła śmierć, drugą uratowano.

Katastrofa samochodowa. W katastrofie samochodowej wczoraj pod Debreczynem ponieśli śmierć muzyk francuski Feroud i malarz francuski du Tilleul. Towarzyszący im muzyk węgierski jest śmiertelnie raniony.

Wybuch w magazynie mód. W wielkim magazynie mód w Montreal nastąpił wybuch, który spowodował olbrzymi pożar. 6-ciu strażaków biorących udział w akcji ratunkowej, poniosło śmierć na miejscu, a 21 zostało poparzonych.

Katastrofa kolejowa. Wykoleił się pociąg, idący z Antwerpji do portu. Jedna osoba jest zabita, kilka odniosło rany.

Zdobycie Madrytu... za 100 dni

Za tydzień padnie Malaga

Londyn, 18. 8. (PAT) Reuter donosi z Gibraltaru: Przybyły tu z Madrytu doświadczony obserwator wydarzeń twierdzi, że powstańcy mają informacje bezpośrednie z Madrytu. Oddziały powstańcze umocniły się na pozycjach w Sierra Guadarrama, są dobrze zaopatrzone w żywność i amunicję, a oczekują posiłków i **są pewne, że za 100 dni wkroczą do stolicy.**

Rząd, według wiadomości z kół powstańczych, przygotował się do opuszczenia stolicy na 3 samolotach.

Z Madrytu odchodzi codzień jeden tylko pociąg na wybrzeże, skąd przybywa stale aprowizacja dla miasta. Z jakiem miastem odbywa się ta komunikacja, niewiadomo, poprzednio pociągi szły do Walencji, później zaś do Alicante. Nocami w Madrycie panują ciemności, światła są gaszone w obawie ataków lotniczych.

Według obliczeń, opartych na niesprawdzonych informacjach, **liczba ofiar dotychczasowych wojny domowej w Hiszpanji wynosi 50.000 zabitych i 135.000 rannych.**

Korespondent Reutera uważa te liczby za przesadne.

Rabat 18. 8. (PAT). Jedna z osób z otoczenia gen. Franco oświadczyła dziś korespondentowi Havasa, że **przed upływem tygodnia powstańcy zajmą Malagę.** Położenie powstańców na wszystkich frontach jest, jak oświadczył rozmówca Havasa, wspaniałe.

Pobór tubylców do wojska w Marokko przerwano ale nie z braku chętnych, przeciwnie było ich aż nadto. Dowództwo naczelne uważa, że **siły zbrojne przewiezione na półwysep są obecnie zupełnie wystarczające.**

Walki o Irun

Hendaye 18. 8. (PAT). Havas donosi: Dziś o godz. 9 rano krążownik „Espana“ rozpoczął bombardowanie fortu Guadelupa. Artylerja fortu odpowiedziała dwoma salwami, nie wyrządzając żadnych szkód krążownikowi. W ciągu nocy nie zaszły żadne istotne zmiany na frontach. O godz. 10 panował na odcinku Irunu zupełny spokój. — Wojska rządowe cofnęły się nieznacznie w okolicy Behobii.



Marksiści hiszpańscy w walce z samolotami powstańców w górach Sierry

Miasto Gijon przechodzi z rąk do rąk

Paryż 18. 8. (Tel. wł.). Wojska rządowe czynią rozpaczliwe wysiłki, by odparować ataki nieprzyjacielskie. Wojska rządowe **zdobyły dwie dzielnice miasta Gijon.** Powstańcy stawili słaby opór i poddali się przed ostatecznym szturmem. Według komunikatu rządowego, ciężka jest również sytuacja **Valladolid.** Miasto pozbawione jest oświetlenia. Dowództwo powstańców w Valladolid nosiło się z zamiarem oddania miasta wojskom rządowym, lecz **na skutek interwencji miejscowego biskupa, postanowiono bronić się do ostatka.**

W Oviedo rozstrzelano kilku oficerów, którzy wyrażali sympatje dla rządu madryckiego.

Niemiecko-włoski desant w Maladze?

Pod osłoną karabinów maszynowych zabrano na pokład uchodźców

Wiedeń, 18. 8. (Tel. wł.). Do Malagi przybył **niemiecki okręt wojenny „Deutschland“** i wysadził na ląd **oddział żołnierzy,** celem zabezpieczenia **transportu obywateli niemieckich.** Ludność Malagi zajęła groźne stanowisko wobec żołnierzy niemieckich. Żołnierze niemieccy **ustawili na brzegu karabiny maszynowe, kierując lufy w stronę demonstrantów,** którzy wobec energicznej postawy Niemców — zrezygnowali z dalszej akcji.

W czasie tych zajść znajdowały się w pobliżu dwa włoskie oraz dwa angielskie okręty wojenne.

Jak się okazuje, **krążownik włoski „Eugenio di Savoia“ również wysadził w Maladze desant złożony ze stu uzbrojonych marynarzy włoskich.** Celem tego desantu było bezpieczne przeprowadzenie na pokład krążownika konsula włoskiego oraz **syna gen. Quiepo de Llano,** którego wybuch rewolucji zaskoczył w Maladze. Syna generała **przebrano w mundur marynarza włoskiego** i bezpiecznie przewieziono na pokład włoskiego krążownika.

Stan wyjątkowy w Jaffie

zarządzono jako represję za zamordowanie dwóch pielęgniarek

Jerozolima, 18. 8. (PAT) W Jaffie zarządzono dziś stan wyjątkowy i wszystkim mieszkańcom **zakazano opuszczania domów przez całą dobę z wyjątkiem 3 godzin między godz. 5 a 8 rano.** W tym czasie wolno wychodzić na ulicę celem zakupów.

Zakaz, który obowiązuje aż do odwołania, **ma charakter kary zbiorowej za zamordowanie dwóch żydowskich pielęgniarek** oraz ma na celu zapobieżenie starciom między arabską ludnością Jaffy a żydowską ludnością w Tel-Avivie.

W ciągu nocy przybyły do Jaffy posiłki wojskowe, które otoczyły miasto kordonem, nie wpuszczając nikogo do środka. Ruch kolejowy między Jaffą i Tel-Avivem zawieszono.

Zamordowane pielęgniarki żydówki **zatrudnione były w szpitalu rządowym w Jaffie.** Zostały one zaatakowane strzałami w czasie przechadzki przed szpitalem, przyczem jedna została zabita na miejscu, a druga zmarła później wskutek odniesionych ran. Sprawców nie wykryto. Trzecia żydówka została zastrzelona przez Araba w czasie ataku na osiedle żydowskie Ramathakowesz nad morzem.

W ciągu nocy dokonano **napadu na kolonję żydowską** Kiriath Anavim pod Jerozolimą. Jeden kolonista żydowski został ciężko raniony, a dwóch lżej.

Wczoraj na plaży Bait Wagen, koło Tel-Avivu, **znaleziono zasztyletowanego Araba.** Sprawcy nie są wykryci. Pewien Arab został zastrzelony przez wojsko w chwili, gdy rzucał bombę w dzielnicy Brenner w Tel-Avivie.

GŁOSY I ODGŁOSY

Paryż pod wrażeniem podróży gen. Gamelina do Polski

Wizyta szefa sztabu armji francuskiej w Polsce i zapowiedziana rewizyta generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu, znalazła bardzo silny oddźwięk w kołach politycznych Zachodu. Jak na wizytę polską gen. Gamelina zareagował Paryż, omawia w obszernym artykule „Il. Kurjer Codz.“. Stwierdza on, że:

wypadki hiszpańskie i powikłania międzynarodowe, jakie w związku z bratobójczą walką na półwyspie Iberyjskim wystąpiły, stały się dla opinji francuskiej pewnego rodzaju alarmem, nakazującym niezwykłą czujność.

Ostatnio sytuacja Francji i jej stosunek do sojuszników są dyskutowane żywo na łamach prasy francuskiej w związku z podróżą gen. Gamelin do Polski. Dla pism wszystkich odcieni politycznych wyjazd francuskiego szefa sztabu i wiceprzewodniczącego ścisłej rady wojennej do Polski jest zdarzeniem pierwszorzędnej wagi, komentowanem na naczelnych miejscach. Bez względu na te czy inne ustosunkowania się prasy francuskiej różnych odłamów do wizyty gen. Gamelin w Polsce i do Polski, stwierdzić należy, iż w opinji publicznej Francji, a przedewszystkiem Paryża, nastąpiło uczucie ulgi wskutek stwierdzenia, że między Francją a Polską mimo różnych politycznych plotek istnieje współpraca.

Podróż szefa armji francuskiej do Polski w chwili powszechnego naprężenia w Europie jest dla opinji publicznej Francji dowodem, że **przymierze polsko-francuskie przedstawia realną siłę.** Wizyta jest dla opinji publicznej zaprzeczeniem plotek kolportowanych w swoim czasie przez poważne nawet dzienniki francuskie, na temat „wojskowego sojuszu polsko-niemieckiego“.

Jest strona druga, może ważniejsza. Oto Francja, a z nią bezsprzecznie znaczny odłam opinji europejskiej poczynają zdawać sobie jasno sprawę **z wielkiego znaczenia Polski w obecnej sytuacji międzynarodowej.** Dla sytuacji tej **pozycja Polski ma znaczenia kluczowe.** —

Poważne i realnie myślące koła francuskie zaczynają rozumieć znaczenie działalności czynników, które od kilku lat podburzały opinję francuską przeciw Polsce.

Zrozumiano we Francji grę tych czynników, które pragnęły zbliżenia do Niemiec kosztem Polski. Z drugiej strony przyjaźń ze Sowietami nie budzi zbytniego entuzjazmu, a to dlatego, że opinja publiczna Francji zdaje sobie należycie sprawę z tego, iż pomoc sowiecka dla Francji na wypadek wojny jest w zasadzie iluzoryczna.

Oceniając stanowisko prasy francuskiej wobec wizyty gen. Gamelin w Polsce widać jasno, że zwolennicy Sowietów są mocno niezadowoleni z kontaktu wojskowych kół francuskich z Polską. Radziby oni doprowadzić do wojny Francji z Niemcami przy czynnem poparciu Sowietów, spodziewając się, iż wojna ta doprowadzi do ogólnego przewrotu w Europie. Zbliżenie polsko-francuskie odsuwa możliwość takiej wojny na dalszą przyszłość, o ile całkiem jej nie likwiduje.

Gen. Gamelin u lotników

Wizytę gen. Gamelina u lotników na Okęciu opisuje w barwnej impresji A. Wojtyga w **„Gazecie Polskiej“.** Pisze on m. i.:

Płyną dźwięki Marsyljanki. Nadjeżdża generał Gamelin, oddajemy honory. Spokojne, jasne, badawcze spojrzenie — lustruje nasze szeregi. Patrzy na nas Żołnierz, z którego postacią wiąże się znana nam i pełna podziwu przeszłość wojenna armji francuskiej.

Start — prowadzą myśliwcy; dywizjon, za dywizjonem. Pomknęli jak strzała.

Na wieży wszystkie twarze zwrócone są do góry. Jeden Francuz ze sztabu gen. Gamelin'a popisuje się polszczyzną „Barchdzo dopsze“. Przechodzą równo, eskadra za eskadrą; złamali szyki — idą ciągiem żórawi. Znowu łamią figurę, której nie powstydziłby się najlepszy rysownik.

— Panie, — pyta mnie jeden pułkownik, — jak ci chłopcy utrzymują w powietrzu tak idealne odstępy. Przecież skrzydło jednej maszyny prawie dotyka drugiego, a odstępy między eskadrami są chyba mierzone metrami. Coby było, gdyby tak jeden wleciał na drugiego.

— Cóż, panie pułkowniku, byłaby fantastyczna katastrofa. Ale niech pan będzie spokojny. Ich precyzja jest rezultatem długoletniego i doskonałego wyszkolenia. Tu nic nie dzieje się bez myśli, planu i woli.

Cały pułk nadlatuje do defilady. Widok wspaniały. Jest w tem coś potężnego, imponującego, tego się nie zapomina. — **Generał Gamelin obserwuje z zainteresowaniem. Nic nie mówi — myśli, ale jesteśmy spokojni.**

Pokaz udał się wspaniale, nie mogło być lepiej. Schodzimy z wieży pełni zadowolenia, dumni ze sprawności naszego lotnictwa.

Wspólnota żołniersko-obywatelska w służbie idei obronności Polski

Przebieg święta żołnierza, obchodzonego 15-ego sierpnia w rocznicę wiekopomnego zwycięstwa z 1920-ego roku, dowiódł niezbicie, jak **głęboko tkwi w społeczeństwie poczucie wspólnoty z ideą obrony Polski**, jak spontanicznie ujawnia się w takich chwilach, poświęconych wspomnieniom zwycięskiego Czynu, ścisła konsolidacja między obywatelem a żołnierzem, społeczeństwem i wojskiem.

Bo dn. 15-go sierpnia w niezliczonych obchodach, urządzonych w niezliczonych miejscowościach, ujawniło się w formie wręcz imponującej zrozumienie tego, że

święto żołnierza jest zarazem świętem całego społeczeństwa,

że dzień triumfu i radości spaja cały naród nierozerwalnemi węzły wspólnych uczuć.

Trzeba ten radosny fakt podkreślić z całym naciskiem, gdyż stanowi on pozytywną wartość o doniosłem znaczeniu. **W społeczeństwie naszem żywie głęboki kult dla spoczywającego w grobach królewskich Wskrzesiciela idei Czynu Zbrojnego;** w społeczeństwie tkwi **głęboka wdzięczność i uznanie dla Jego pierwszych żołnierzy**, w społeczeństwie **istnieje głębokie zrozumienie, że najpewniejszym gwarantem naszego bezpieczeństwa i rozwoju Państwa jest nasza siła zbrojna i gotowość bojowa narodu.**

To też dnia 15 sierpnia społeczeństwo starało się w jaknajbardziej przyjaznej formie i przez jaknajbardziej tłumny swój udział w nabożeństwach, obchodach, uroczystościach i zabawach tę **swą wspólnotę żołniersko-obywatelską zaznaczyć.**

To też i postawa, jaką zajęła **przeolbrzymia większość społeczeństwa, była zarazem odpowiedzią na zakusy, idące z central partyjnych,** aby dniu 15 sierpnia nadać inne piętno: **nie święta zbratania żołnierza ze społeczeństwem** — lecz święta dla zademonstrowania partyjnych życzeń czy tęsknot, politycznych rozgrywek czy podrywek.

Odpowiedź ze strony społeczeństwa na takie plany była również jasna i niedwuznaczna.

BYŁA — ODMOWNA.

Społeczeństwo wyraźnie odgrodziło się od haseł, rzuconych przez sztaby partyjne. Manifestacje bowiem, zainscenizowane przez te sztaby, ściągnęły tylko tych ludzi, którzy są posiadaczami legitymacyj partyjnych, którzy zjawiają się na każdem zebraniu czy wiecu poszczególnych partyj. Próba zaś ściągnięcia na uroczystości, urządzone przez partje 15-go sierpnia, innych jednostek ze sfer społeczeństwa, zawiodła na całej linji.

Jakże wyraźnie objawiło się to np. w Radzyminie na obchodzie, który przez szereg tygodni przedtem głośno i natrętnie reklamowała endecja. Miało to być niejako pospolite ruszenie pod hasłem frontu endeckiego. Mówiono i pisano w endeckich pismach o dziesiątkach tysięcy ludzi, którzy zmobilizują się na polach radzymińskich. Tymczasem... Tymczasem odbył się tam zwykły wiec partyjny, na który pościągano około dwa tysiące zaciekłych i w listach partji notowanych adherentów, by wysłuchali kilku przemówień przywódców, jakie na zebraniach partyjnych mówi się od lat wielu z beznamiętną wytrwałością, a żadnym pozytywnym skutkiem...

Urządzając te partyjne obchody endecja dostarczyła właśnie całemu społeczeństwu dowodów, jak nikły jest zasięg jej wpływów, jak szczątkowa siła atrakcyjna jej haseł. Byłoby zaprawdę dla endecji lepiej, gdyby się nie była pokusiła o próbę okazania swej siły, bo pokaz w dniu 15-ym sierpnia wypadł dla endecji wprost kompromitująco...

Nie inacz^ej było z próbą publicznego wystąpienia efemerydy politycznej, mieniącej się „frontem Morges", a skupiającej szereg niedobitków politycznych z pośród zupełnie już zbankrutowanych partyj, jak korfantowa chadecja, popielowy enpeer i kilkunastu ex-wojskowych z b. formacyj hallerowskich. Na zgromadzeniu, urządzonem w mieszczącej kilkaset osób sali, miał wystąpić gen. Haller. Jednak w przeddzień endecja wyraźnie odgrodziła się od „emerytalnego poglądu", uznała go za nieaktualny zupełnie w obecnej rzeczywistości. To też gen. Haller uznał za wskazane nie fatygować się wcale na zebranko swych popleczników i cała impreza występu jakiegoś „frontu Morges" spaliła na panewce...

Trzecia próba wyzyskania święta zwycięstwa do partyjnych celów, obchody urządzone przez partię ludową, były w istocie swej wiecami chłopskiemi o zabarwieniu ściśle politycznem — i ani liczebnie ani dynamiką wewnętrzną nie wypadły po myśli inicjatorów.

Przebieg tych zebrań był zresztą wszędzie zupełnie spokojny z wyjątkiem zgrzytu, jakim był napad na posterunkowego policji w jednej z miejscowości.

Ci, którzy te partyjne obchody urządzali — od endeków do ludowców — przeżywają obecnie rozczarowanie. **Społeczeństwo bowiem odmówiło w swej ogromnej większości aprobaty dla ducha przekory partyjnej, a stwierdziło swą postawą, że dobrze zrozumiało znaczenie dnia 15 sierpnia, jako święta żołnierza, święta całego narodu.**

Piękna manifestacja polskości na obczyźnie

Imponujący zlot sokolstwa polskiego w Niemczech. — Przez „Sokoła" - do sprężystości ducha

(Korespondencja własna).

Berlin, w sierpniu

Dzień 9 sierpnia był dla całej Polonji Polskiej z Berlina i przybyłych rodaków z Kraju **wielkiem świętem i wspaniałą manifestacją polskości na obczyźnie.**

Już w piątek i sobotę rozpoczął się zjazd przedstawicieli i drużyn wszystkich gniazd sokolich w Niemczech. Przybyły również drużyny i delegacje z Polski. Wszyscy kierują swoje kroki do Domu Polskiego, gdzie urzęduje Komisja Kwaterunkowa Zlotu.

W niedzielę rano o godz. 8-ej zapełnia się sala zlotowa drużyną ćwiczącą, która pod kierownictwem swych naczelników odbywa próby ćwiczeń zlotowych. Sztab druhów pracuje nad dekoracją olbrzymiej sali. **Wszyscy dokładają starań, aby zlot udał się jaknajlepiej i pozostawił jaknajgłębsze wrażenie.**

Oficjalna część zlotu zapowiedziana była na godz. 19-tą, lecz już o godz. 17-ej sala była przepełniona, tak, że dużo rodaków przybyłych później musiało wrócić do domu.

Po przybyciu delegatów nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu. Karne szeregi drużyn sokolich, witane entuzjastycznie przez 1500 rodaków wkraczają na salę. Poczty sztandarowe zajmują przeznaczone miejsce przed prezydjum zlotu. Rozlegają się komendy — naczelnicy raportują stan ilościowy poszczególnych drużyn naczelnikowi Związku który zkolei raportuje całość prezesowi Związku.

Drużyny wyprężają się na baczność, orkiestra gra Hymn Narodowy, który podchwycony przez obecnych rozbrzmiewa potężnym echem, kierując równocześnie tysiące ócz na sztandar, który zwolna unosi się w górę, jako znak oficjalnego otwarcia zlotu.

Następnie zabiera głos prezes Związku Sokolego w Niemczech wygłaszając przez mikrofon przemówienie, w którem dobitnie przedstawia pracę, wysiłek i poświęcenie Sokolstwa Polskiego w Niemczech nad urabianiem ducha narodowego i tężyzny fizycznej wśród młodzieży polskiej w Niemczech! **Przedstawia równocześnie ogromne trudności z jakiemi musi walczyć Sokolstwo na terenie i wzywa wszystkie miarodajne czynniki, by wspólnemi siłami dążyły do zniweczenia wszelkich zakusów i utrzymanie placówki sokolej, tak ważnej w ruchu społecznym Polaków w Niemczech.**

Skolei następio powitanie przybyłych delegatów na zlot. Druh prezes wita w serdecznych słowach prezesa Sokolstwa w Polsce **drh. pułk. Arciszewskiego, Generalnego sekretarza Królewskiego Związku Sokolego w Jugosławji, drh. dr. M. Gradojevic'a, naczelnika i jego zastępcę Związku Sokolego w Polsce drh. Fazanowicza i Tana.** Przedstawicielki Przewodnictwa Sokolego w Polsce, przedstawiciela polskiego z Francji, przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej, delegatów dzielnic: Wielkopolskiej, Pomorskiej, Śląskiej, Mazowieckiej, Małopolskiej, Krakowskiej, oraz przedstawiciela W. M. Gdańska, wszystkich przedstawicieli tutejszych organizacyj, jakoteż delegatów gniazd sokolich Śląska, Pogranicza, Westfalji, Nadrenji, Saksonji, Turyngji i Berlina. Następnie zostały odczytane telegramy nadesłane z okazji zlotu m. in. od Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, oraz Okręgu I z Brooklina, telegramy z Francji, Szwajcarji, Polski, Wrocławia, Opola i Herne. W końcu wita drh. prezes wszystkie drużyny sokole w szczególności drużynę czeskiego Sokoła w Berlinie, jak i Polską drużynę reprezentacyjną z Kraju, wszystkich rodaków przybyłych na zlot.

Po przemówieniu prezesa drh. Jakielskiego przemówił do obecnych drh. płk. Arciszewski, który w podniosłych słowach przedstawił ważność i zadanie Sokolstwa na każdym odcinku pracy społeczno - narodowej wśród wychodźtwa, poczem przemawiał przedstawiciel Jugosławji.

Na tem kończyła się część oficjalna zlotu, poczem nastąpiły pokazy gimnastyczne poszczególnych drużyn. **Drużyny starały się wzorowo wykonać wszystkie ćwiczenia, zdając sobie sprawę, iż wśród publiczności obserwuje dużo fachowców Państwowego Urzędu W. F. i Centralnego Instytutu W. F. w Warszawie. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze, to też zebrani nie szczędzili braw i oklasków. Punktem kulminacyjnym był występ Polskiej Drużyny Reprezentacyjnej, która na poszczególnych przyrządach wyprawiała istne „cuda", to też entuzjazm obecnych nie znał granic.**

Następnie cała drużyna wkracza ponownie na salę ustawiając się przed prezydjum, gdzie zostały wręczone zwycięskim jednostkom i zespołom zdobyte nagrody w zawodach.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego opuszczono flagę Narodową. Poczty sztandarowe ustawiły się na czele pochodu i całość, żegnana niemilknącemi oklaskami opuszcza salę.

Później, bawiono się ochoczo i wesoło, do samego rana.

Zjazd Górski w Sanoku



W dniach od 14-go do 17-go bm. odbył się w Sanoku imponujący Zjazd Górski, który stał się wspaniałą manifestacją uczuć całego społeczeństwa w stosunku do naszych regionów górskich, oraz ludowych tradycyj i obyczajów. — Na zdjęciu naszym fragment barwnej i malowniczej defilady przedstawicieli poszczególnych okolic górskich, w oryginalnych strojach ludowych

Nowa powieść

Już wkrótce zaczynamy druk potężnej powieści p. t.

„WIDMO CARLOSA"

pióra Zdzisława Karr-Jaworskiego

Na tle wojny światowej, wojny 1920 roku, na tle straszliwej powodzi 1934 roku, rozgrywa się w tej powieści wielki dramat dwojga bezgranicznie kochających się ludzi, których rozdzieliło przekleństwo poprzednich pokoleń.

Powieść osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, da niewątpliwie p. t. Czytelnikom moc niecodziennych wrażeń.

Od naszych korespondentów

Z wycieczki pszczelarskiej

do pasieki w majątku Tylice p. rotmistrza Buczkowskiego

(Korespondencja własna).

Komitet Pomorskiej Wystawy Pszczelniczej nie szczędził trudu, by zwiedzającym zorganizowaną z takim ogromnym wysiłkiem Wystawę, pobyt w prastarym grodzie Kopernika, urozmaicić.

Oto przychylając się do prośby instr. pszczel. Kieleckiego Związku Pszczelarzy przy Izbie Rolniczej w Kielcach, Komitet zorganizował wycieczkę do pasieki w maj. Tylice k. Ostaszewa p. rtm. Buczkowskiego, w dniu 17 bm., złożonej w połowie z uli pomysłu wiceprezesa Pom. Zw. Pszczel. p. Falkowskiego a w połowie z koszek nadstawkowych wielkopolskich Kanitza, jakie dzielnie dotrzymują kroku ulom ramowym, mimo swej skromnej szaty w pasiekach Wielkopolski i Pomorza.

Wycieczka, jaką prowadził niestrudzony w swych poczynaniach natury społecznej p. wiceprezes Falkowski, składała się z przedstawicieli wszystkich prawie Ziem Rzeczypospolitej.

M. i. wzięli udział p. p. prezes Krak. Zw. Pszczel. dr. Przetworski, referent pszczel. O. T. O. i K. R. w Lublinie Demianowicz, zasłużony działacz na niwie pszczel. inż. Pawłowski z Rudnika n. S. — b. ref. pszczel. Min. Kom. Rembalski i instr. Kieł. Zw. Pszczel. przy Izbie Rolniczej w Kielcach Dydusiak Władysław.

Na stacji Ostaszewo oczekiwała na wycieczkę specjalnie przysłana kolejka. Właściciel majątku okazał się godnym spadkobiercą tradycji staropolskiej gościnności. Przyjął wycieczkę nietylko dobrem słowem i otwartemi ramiony ale i suto zastawionym stołem...

Objaśnień udzielał zarówno sam gospodarz, jak i wiceprezes Falkowski. Pasieka choć licząca zaledwie kilka lat, przedstawia się cyfrowo b. poważnie i napewno służyć będzie dobrym przykładem tym majątkom, które pasiek nie posiadają, jako źródło dochodu dla każdego dostępne.

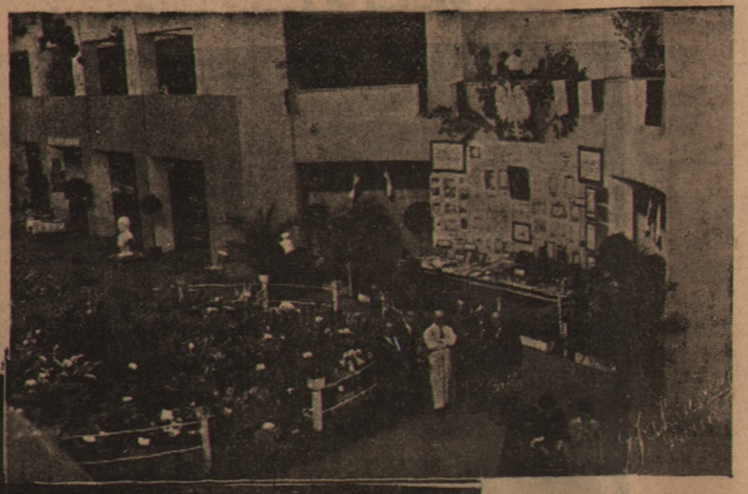
Wśród przemiłego nastroju upłynęło kilka godzin.

Niestety! Co miłe, szybko przemija: nadszedł czas odjazdu. Długo jeszcze w pamięci uczestników wycieczki, będzie wryta okazała postać typowego obywatela ziemskiego, stojąca w bramie i żegnająca podniesioną prawicą odjeżdżających — dopóki kolejka nie zniknęła w oddali... **W. D.**



Pszczelarze z całej Polski w pasiece p. rotm. Buczkowskiego w Tylicach pow. toruńskiego.

Obrazki z I. Pomorskiej Wystawy Pszczelniczej w Toruniu





U góry: Fragment hali wystawowej. W środku rzeźba wielkiego pszczelarza ks. Dzierzona, z boku widzimy wystawę pamiątek po ks. Dzierzona, urządzoną przez inż. Pawłowskiego z Sanoka.
U dołu: P. wicewojewoda pomorski Szczepański (x) ogląda jeden z wystawionych uli, słuchając wyjaśnień wiceprezesa Pomorskiego Zw. Pszczelarzy p. A. Falkowskiego (xx).

Kurs Nauczycielski przy Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego

Celem udostępnienia nauczycielom szkół średnich i powszechnych zamieszkującym w Toruniu i okolicach, pogłębienia studjów muzycznych, **Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego** w Toruniu organizuje przy uczelni powyższej **„Wydział Nauczycielski"**.

Organizacja „Wydziału" jest oparta na rozporządzeniu Ministra WR. i OP. z dnia 7 października 1924 r. w sprawie „organizacji studjów i egzaminów **z muzyki i śpiewu,** jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich".

Otwarcie „Wydziału" przewidziane jest na dzień **1 października br.**

Nauka na **Wydziale Nauczycielskim** trwać będzie **3 lata.**

Aresztowanie niesumiennego urzędnika

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o smutnych wynikach doraźnie przeprowadzonej rewizji w wydziale egzekucyjnym Urzędu Skarbowego w Żninie, oraz o zawieszeniu w związku z tem w czynnościach **naczelnika tegoż wydziału St. Kajzera.** Nadużycia, na ślad których natrafiono we wspomnianym wydziale egzekucyjnym, okazały się tak poważne, iż sędzia śledczy widział się zmuszony zarządzić aresztowanie niesumiennego urzędnika.

Ćwiczebnym granatem ręcznym w głowę...

Wypadek na boisku w Przechowie

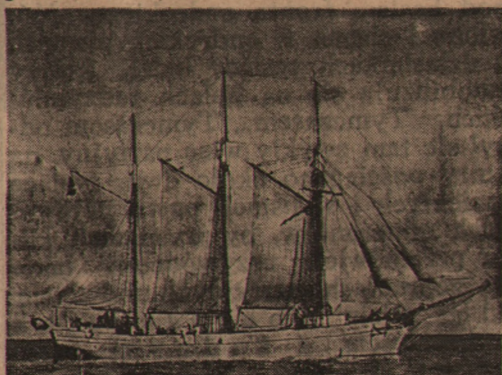
W Przechowie pod Świeciem odbywały się zawody lekkoatletyczne urządzone przez miejscowego „Sokoła". Na zakończenie wydarzył się na boisku nieszczęśliwy wypadek.

Kiedy zakończono zawody, stanął do rzutu granatem poza konkursem niej. Jan Rutyna. W chwili, kiedy już rzut nastąpił na boisko wbiegł 6-letni chłopczyk Tadeusz Grzegorz, którego opadający granat trafił w głowę. Niezwłocznie przybył lekarz i pogotowie, które przewiozło go do szpitala w Świeciu. Chłopczyk odniósł poważne obrażenia głowy; stan jego jest groźny, ale nie beznadziejny.

Wina osób trzecich w tym wypadku nie zachodzi.

„Zawisza Czarny" rozwinął żagle

Dnia 14 bm. wyszedł z portu gdyńskiego w 5-cio tygodniowy rejs ćwiczebny po Bałtyku, harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny", zabierając na swym pokładzie 47 harcerzy - żeglarzy. Trasa żeglugi prowadzi do Kopenhagi, Nakskov, Skagen, Oslo, Göteborga i innych portów skandynawskich. Do Naskov udaje się „Zawisza Czarny" na specjalne zaproszenie, jakie kapitan statku harcerskiego, gen. Marjusz Zaruski otrzymał od posła polskiego w Kopenhadze, min. Sokolnickiego.



W miejscowości tej znajduje się **bowiem** większe skupienie Polaków, pracujących w wielkiej stoczni okrętowej, w której swego czasu odbył gruntowny remont statek szkolny Marynarki Handlowej, „Dar Pomorza". Bezpośrednio przed wyjazdem, dyrekcja Polskiego Radja z Warszawy przesłała harcerzom w darze doskonały odbiornik radjowy, który będzie im służył w czasie **rejsu, jako jedyny łącznik z krajem.**

Z cyklu chlubnych rocznic bohaterstwa narodowego

Drugie powstanie o wolność Ziemi Śląskiej

Historja szybko biegnie. Już szesnaście lat minęło od chwili, gdy Polska w trudzie orężnym odpierała ataki nawały bolszewickiej, broniąc przed barbarzyństwem Wschodu zarówno swą niepodległość, jak i kulturę i cywilizację Europy.

Tę rozpaczliwą sytuację Polski z początkiem sierpnia 1920 r. wykorzystali podstępnie Niemcy, zwiększając terror na G. Śląsku, co doprowadziło w rezultacie do drugiego powstania górnośląskiego. Wybuch tego powstania poprzedził szereg wypadków, wśród których najważniejszem były poczynania bojówek niemieckich, które w biały dzień napadały na Polaków, tocząc nawet walki z wojskami Koalicji.

W chwilach, gdy z frontu nadchodziły przygnębiające wieści, Niemcy starali się nastroić ludność przeciwko Polsce, szerząc pogłoski o bliskim upadku naszego państwa i dążąc wszelkiemi siłami do uniemożliwienia plebiscytu. Równocześnie urządzali wrogie Polakom manifestacje, kończące się zwykłemi walkami ulicznemi, strzelaniną, a nawet ofiarami w ludziach. Gdy już ofiarą zaczęły padać polskie instytucje, gdy zamordowany został dr. Mielecki, spieszący do rannych Niemców — Komisja Koalicyjna zarządza ostre pogotowie.

Niedługo G. Śląsk pozostawał w spokoju. To też, gdy Niemcy wznowiły terror, Polska Organizacja Wojskowa na G. Śląsku uznała za konieczne przystąpić dnia 19 sierpnia 1920 r. do drugiego zbrojnego powstania.

Wybuchło ono z taką siłą i energją, że w ciągu pierwszych trzech dni cały teren, szczególnie wiejski został opanowany przez siły powstańców.

W wyniku tego powstania, Komisja Koalicyjna zmuszoną została przyjąć ultimatum powstańców: rozbrojenie niemieckiej policji i bojówek, a następnie oddanie bezpieczeństwa terenu plebiscytowego w ręce Górnoślązaków. Niedługo potem plebiscyt zwrócił nam na wieki Ziemię Śląską, okupioną krwią trzech powstań ludu śląskiego.

Zjazd Żołnierzy 201 pp.

Komitet Zjazdu i Koła Żołnierzy 201 p. p. komunikuje, iż wszystkie zgłoszenia na Zjazd i do Koła Żołnierzy 201 p. p. należy kierować w dalszym ciągu na ręce mgr. Kowalczyka Mariana Warszawa, ul. Płocka 57 i mgr. Rębalskiego Władysława Warszawa, ul. Chełmska 50 m. 36.

Jednocześnie Komitet zawiadamia, iż o terminie Zjazdu będą rozesłane imienne zawiadomienia.

Po sto tysięcy dla Łodzi, Częstochowy i Płocka

W dniu 17 bm. zakończyło się ciągnienie trzeciej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej. Trzy główne wygrane po sto tysięcy złotych każda padły tym razem w trzech miastach prowincjonalnych, przyczem fortuna była szczególnie łaskawa dla tych, o których długo zapominała. Tak więc np. wśród właścicieli poszczególnych ćwiartek numeru 54.355 znajdują się p. p. I. Forber robotnik, którego obecne zarobki wynoszą 3 zł. dziennie, oraz Józef Własiak bezrobotny — obydwaj zamieszkali w Częstochowie. Dwie ćwiartki numeru 180.133 stanowią własność pań: Heleny K., pracownicy domowej i Stefanji R., nauczycielki. Trzecia setka tysięcy padła na numer 47.843, którego właścicielami są mieszkańcy Łodzi.

Niedługo, bo już 9-ego września rozpocznie się ciągnienie czwartej klasy. Jak wiadomo główna wygrana tej klasy wynosi miljon złotych, ale pozatem — nie licząc pomniejszych, są jeszcze następujące wielkie wygrane: trzy po sto tysięcy złotych, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy, siedemnaście stałych wygranych dziennych po dwadzieścia pięć tysięcy złotych i t. d. Przy sposobności przypominamy, że 27 bm. odbędzie się dodatkowe ciągnienie powakacyjne z pośród tych numerów losów, które pozostały w kole po zakończeniu ciągnienia czwartej klasy trzydziestej piątej Loterji i którym w tem ciągnieniu nie przyznano wygranych seryjnych.

Mord w Algierze

Śmierć Bendali Mahmouda — Zasztyletowanie muftiego
Masowe aresztowania

Zamordowanie wielkiego muftiego Bendali Mahmoud, najwyższego duchownego muzułmańskiego w Algierze, ma, jak to już dziś stwierdzono na podstawie drobiazgowego śledztwa, tło wyraźnie polityczne i stać się może hasłem dalszych zaburzeń w tej kolonji, od dłuższego czasu nurtowanej ostremi przeciwieństwami.

Bendali Mahmoud był jedną z najwybitniejszych osobistości świata muzułmańskiego w Algerji. Wielki przyjaciel Francji, otrzymał niedawno komandorję Legji Honorowej za zasługi oddane idei współpracy francusko - arabskiej na tym terenie. Obok swych obowiązków głowy wyznania mahometańskiego w Algierze, Bendali Mahmoud był stałym współpracownikiem dziennika „Journal Officiel du Gouvernement General". Jeden z synów Mahmouda jest wykładowcą w szkole nauki Koranu w Algierze.

Bezpośredni świadkowie zajścia stwierdzają, że w chwili gdy wielki mufti wychodził z meczetu zbliżył się do niego pewien młody Arab, nachylił się ku sędziwemu starcowi, by go zwyczajem mahometańskim ucałować i w tej samej chwili zadał mu sztyletem kilka ciosów w plecy. Mufti osunął się na ziemię i w kilka sekund już nie żył.

Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną zamachu jest stanowisko zajęte przez muftiego wobec ostatniego kongresu muzułmanów w Algierze, na którym specjalna delegacja ludności arabskiej, wysłana przed kilku tygodniami do Paryża, przedstawiła rezultaty swych rozmów z premjerem Francji Blumem. Delegacja przywiozła daleko idące zapewnienia rządu francuskiego w kierunku uwzględnienia dezyderatów ludności arabskiej. **Koncesje przyrzeczone Arabom przez rząd Bluma zaniepokoiły z jednej strony koła francuskie, z drugiej wzmogły w większym jeszcze stopniu podsycany i wyzyskiwany przez Trzecią Międzynarodówkę ruch nacjonalistyczny wśród Arabów.**

Tragicznie zmarły mufti, który doceniał w całej pełni niebezpieczeństwo komunizmu, był przeciwnikiem budowania ruchu narodowego Arabów na platformie interesów Trzeciej Międzynarodówki. Wielki mufti dał otwarcie wyraz swemu stanowisku, dezawuując delegację w telegramie wysłanym do rządu francuskiego, w którym podkreślił, że delegacja ta nie miała prawa przemawiać w imieniu ludności arabskiej. Koła, dla których działalność muftiego i mir jakim się cieszył zarówno u władz francuskich jak i wśród szerokich kół ludności muzułmańskiej, były niepożądane, postarały się o sprzątnięcie przeciwnika.

Wśród ludności muzułmańskiej wieść o zamordowaniu Wielkiego muftiego wywołała ogromne wrzenie, które lada chwilę grozi wybuchem krwawych zamieszek. Władze Algieru przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. Po ulicach miasta krążą wzmocnione patrole Senegalczyków.

Dotychczas w związku z morderstwem aresztowano 4 osoby podejrzane o udział w spisku na życie muftiego. Jeden z aresztowanych jest wybitnym działaczem komunistycznym. Pozostawał on w bliskim kontakcie z członkami miejscowej kolonji żydowskiej.

Sławny bramkarz hiszpański Zamorra



został rozstrzelany w Madrycie przez marksistów jako podejrzany o utrzymywanie kontaktu z powstańcami

Narodowe pamiątki fabrykowane... zagranicą

Przemysł niemiecki a koronacja Edwarda VIII.

Angielskie koła przemysłowe są poważnie zaniepokojone przygotowaniami przemysłu niemieckiego do koronacji Edwarda VIII. Według relacyj agentów angielskich **fabryki niemieckie zajęte są gorączkowo masową produkcją pamiątek koronacyjnych,** które już z początkiem przyszłego roku zamierzają rzucić na rynek angielski **po cenach dumpingowych.** Na wniosek fabrykantów angielskich ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje **projekt dodatkowych ceł ochronnych** dla udaremnienia zalewu rynku angielskiego **emblematami narodowemi, produkowanemi zagranicą.**

Negus — aktorem filmowym

Amerykańskie tow. filmowe niejednokrotnie zwracały się do cesarza Abisynji z propozycjami wystąpienia w filmie za dość znacznem honorarjum — lecz cesarz zawsze odmawiał.

Obecnie Negus, pod wpływem przyjaciół, zdanie swe zmienił. Jedno z najpoważniejszych towarzystw filmowych w Anglji podaje do wiadomości, że zawarło umowę z cesarzem w sprawie nakręcania filmu propagandowego o niepodległość Abisynji z jego osobą. Tym razem Negus nietylko, że nie otrzyma honorarjum, lecz sam dokłada do tej akcji 20.000 funtów szterlingów (połowa sumy, którą film będzie kosztował).

Pantera i jeleń na ulicach Tokjo

Drapieżce ze zwierzyńca zagrażają miastu

W ubiegłym tygodniu Tokjo było dwukrotnie zaniepokojone wiadomościami **o ucieczce zwierząt** ze zwierzyńca miejskiego w Ueno. W pierwszym chodziło **o panterę,** niedawno przywiezioną przez japońską misję ekonomiczną, która otrzymała ją jako dar w Sjamie. Po całodziennym pościgu, panterę schwytano i osadzono **spowrotem w klatce.** Miarą zainteresowania i poruszenia w mieście, wywołanego tem zdarzeniem, jest fakt, że niektóre dzienniki **wydały specjalne dodatki.**

W parę dni po tem wydarzeniu i po oświadczeniu dyrektora ogrodu zoologicznego, że podobne wypadki nie powtórzą się, **ze zwierzyńca uciekł jeleń.** Poprzez ulice miasta goniono go i **zapędzono do sklepu.** W wyniku długotrwałej gonitwy jelenia schwytano, ale niefortunną próbę odzyskania wolności, zwierzę przypłaciło życiem.

Zgon Gracji Deleddy laureatki nagrody Nobla

W Rzymie zmarła po długotrwałej chorobie, przeżywszy 61 lat, **znakomita powieściopisarka włoska Gracja Deledda, laureatka nagrody literackiej Nobla.**

Gracja Deledda urodziła się w r. 1875 w Sardynji. Rozpoczęła twórczość literacką w r. 1892. We współczesnych swych powieściach i nowelach odtwarza **życie oraz krajobraz swej rodzinnej słonecznej Sardynji,** obyczaje jej ludności, pełnej przesądów i niechęci do cywilizacji europejskiej. W r. 1927 Gracja Deledda otrzymuje literacką nagrodę Nobla.

Po polsku z dzieł zmarłej laureatki ukazały się: „Rozbitkowie w przystani", „Tęsknoty", „Anna Lena Bilzini", „Ucieczka do Egiptu" i „Trzcina na wietrze".

70-letni marynarz wynalazcą

W Szwecji od szeregu lat istnieje **Fundacja Lagermana,** która powstanie swe zawdzięcza słynnemu wynalazcy szwedzkiemu Lagermanowi. Do jednego z najbardziej znanych odkryć Lagermana zalicza się automatyczną maszynę do wyrobu zapałek. Fundacja została założona w celu finansowego poparcia wynalazców, którzy przeważnie znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych. Komitet Fundacji bada szczegółowo każde zgłoszenie i udziela nagrody tylko w wypadkach rzeczywistej wartości wynalazku.

Wśród wyróżnionych ostatnio przez Fundację Lagermana znajduje się marynarz szwedzki Johan Olof Nilsson, liczący przeszło 70 lat. Nilson mieszka stale w Islandji i nie widział swego ojczystego kraju od 1899 r. Wynalazek Nilssona wprowadza nową metodę usuwania gazów spalonych z motorów spalinowych. Nilsson opatentował swój wynalazek, ale na odległej wyspie południowych mórz nie miał możności zastosowania swej metody w praktyce. Obecnie dzięki wydatnej pomocy Fundacji stary marynarz zamierza przybyć do kraju i zainteresować sfery fachowe swym wynalazkiem.

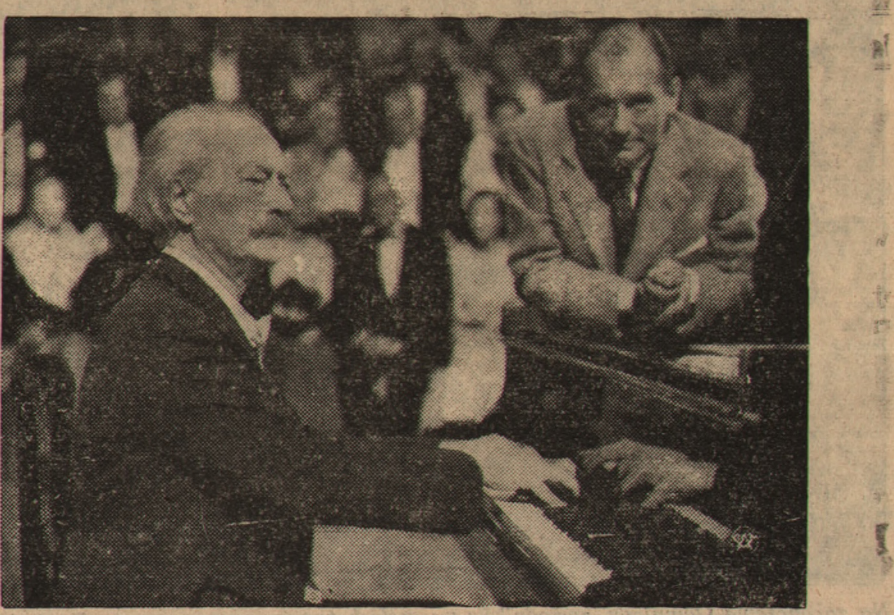
Koń ze sztuczną nogą

Wydział weterynarji na uniwersytecie waszyngtońskim otrzymał w tych dniach dla swoich muzealnych zbiorów sztuczną drewnianą nogę końską. Przed 6 laty złamał nogę koń jednego ze znanych w ameryk. kołach towarzyskich właścicieli stajni wyścigowej. Właściciel zamierzał z początku zabić konia. Idąc za radą swego przyjaciela zmienił zamiar i postanowił wyleczyć złamanie. W czasie leczenia okazała się konieczność amputacji nogi. Teraz już sam właściciel nie chciał poświęcić zwierzęcia. Skonstruowano drewnianą protezę, na której koń mógł jeszcze przez 6 lat chodzić nietylko luzem, ale nawet ciągnąć lżejsze ciężary.

Wywóz złota z Francji do Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 11. 8. (PAT) Według informacyj Agencji Stefani — w związku ze spadkiem franka w stosunku do dolara, wznowione zostały wysyłki złota francuskiego do Stanów Zjednoczonych. Podobno w dniach 7 i 8 bm. wysłano złota za przeszło 7 milj. dol., a więc przeszło 100 miljonów franków.

Ignacy Paderewski w filmie



Jak już donosiliśmy do Londynu przybył mistrz Ignacy Paderewski, celem wzięcia udziału w nakręcaniu filmu p. t. „Sonata Księżycowa". Na zdjęciu naszem Paderewski przy fortepianie w atelier wielkiej angielskiej wytwórni filmowej Denham, podczas jednej ze scen filmu.

Pogrzeb na... księżycu

Testamenty dziwaków

W długiej serji dziwnych testamentów, rekord zapewne pobił Edward Hanna z Cleveland, który umierając przeznaczył **20.000 dolarów na pogrzebanie swoich zwłok i zwłok żony na księżycu,** skoro tylko komunikacja między ziemią i księżycem będzie uruchomiona.

Inny oryginał, dr. Dufresne zmarły w 1905 roku, przeznaczył swój majątek w wysokości 8 miljonów franków na utworzenie instytucji dobroczynnej w Sabaudji, z tem zastrzeżeniem, że z fundacji tej mogą korzystać **jedynie okręgi, w których niema konsumcji alkoholu.** Rada departamentu przyjęła legat. Przez 20 lat legat ten był „martwy", gdyż nie znaleziono ani jednego okręgu, ani nawet gminy, któraby odpowiadała jego warunkom. Wobec tego postanowiono zmienić warunki zapisu i **w porozumieniu z innymi spadkobiercami zmarłego utworzono przytułek dla starców, umysłowo chorych, oraz sierot pochodzących z okręgu, w którym zamieszkiwał zmarły doktór.**

Jeszcze dziwniejszy zapis pozostawił właściciel majątku pod Le Mans, Chambris, który zmarł w październiku 1917 roku.

Chambris zapisał szpitalom w Le Mans sumę 2000 franków z tem, że pieniądze te miały być ulokowane w 3-proc. państwowych papierach wartościowych. Z procentów wynoszących rocznie 60 franków, wypłacać miano 30 franków temu, kto otoczy grób zmarłego należytą opieką. Chcę, pisał Chambris w swym testamencie, aby grobowiec mój utrzymany był zawsze w dobrym stanie. Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Pozatem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia!

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wieczystą", z której zmarły rezerwował połowę dla siebie.

ANTONI MARCZYŃSKI

STRZAŁ O ŚWICIE

POWIEŚĆ

51)

— Idzie! Idzie tu do nas!

— Juljo, milcz, błagam!

Inspektor Huber wyrwał z kieszeni elektryczną latarkę.

— Nie, do djabła, ja muszę wiedzieć, kto... — przesunął guziczek, skierował strumień jasnego światła w stronę schodów i zabełkotał zmienionym głosem: — Jan Bolton?! Na, Boga, czy ja śnię?! Jan?!

Tak! Na trzecim stopniu schodów stał Jan Bolton! Gdyby ktoś miał jakie wątpliwości pod tym względem, wystarczyło, by rzucił okiem na portret zmarłego właściciela Jeleniowa, wiszący w hallu tuż obok schodów. Ta sama sylwetka, ta sama twarz, broda, to samo lekkie pochylenie, ten sam czarny strój; nawet złośliwego uśmiechu uwiecznionego na doskonałym portrecie nie brakło na bladej, jak opłatek twarzy widma.

— Czcigodny duuuchu, — zadygotał głos Julji, — odejdź, odejdź!

Nie pomogło ani to zaklęcie, ani inne, a tymczasem Huber otrząsnął nieco z wrażenia, pochylił się ku skulonej trójce kobiet i z nerwowym pośpiechem zaczął coś do nich mówić szeptem.

— Pan oszalał! — oburzyła się Julja. — Tylko człek pijany i...

— A jednak spytam! — odrzekł Huber z uporem. Znowu skierował światło swej latarki na zjawę. — Czcigodny duchu, — zaczął drżącym głosem, — czy morderca jest w naszem gronie?

— Jest!

— Potakuje, widzieliście?

Huber odchrząknął, jakby dla dodania sobie odwagi.

— Czcigodny duchu, czy możesz go nam wskaazć?

Znowu taki sam potwierdzający ruch głowy.

— Więc wskaż!

— Idjotyzm! — syknął Witołd Rey. Chciał się zerwać, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa i przerażony wzrok wlepił w zjawę, która powoleńku, majestatycznie zaczęła iść w jego stronę.

Najbliżej schodów siedział Witołd, obok niego Wawrzyniec, dalej Henryk Peschel, dalej Julja z mężem, naprzeciw nich Tytus, Lidja, Magdalena, inspektor Huber, oraz Marski... Huber zgasił latarkę. Jej światło było już zbyteczne teraz, gdy zjawa weszła w zasięg czerwonych odblasków ognia w kominku...

Zmartwychwstały Jan Bolton, czy jego duch przystanął o dwa kroki od Witołda. Patrzał na niego przez chwilkę, potem przeniósł wzrok na Wawrzyńca, który pod tem spojrzeniem skulił się w fotelu i szybko zakrył sobie oczy. Nie widział już tego, że widmo przeniosło wzrok znowu dalej.

— Wskaż nam mordercę, — rzekł Huber nieco śmielej.

Zjawa wznowiła przerwany pochód. Minęła Witołda, minęła Wawrzyńca, przystanęła ponownie, wyciągnęła rękę i wskazała Henryka Peschela!

— Nieee! — wrzasnął wskazany, osuwając się na kolana. — Ja ciebie, wuju, nie chciałem zabić, przysięgam... Nieee! Tyś cyngiel nacisnął, ty sam! Nie ja, nie, nie, nie, przysięgam na duszę matki! — bełkotał z oszałamiającą szybkością, wijąc się u stóp milczącego widma. — Ludwika tak, musiałem, ale ciebie...

— Wystarczy! — warknął Huber i z nieporównaną zręcznością nałożył Peschelowi kajdanki na wyciągnięte ręce. — Panie Harry Pawley, aresztuję pana. — Dźwignął go na nogi i odprowadził ku drzwiom najbliższego pokoju, w którym od dwóch godzin czekało kilku agentów...

Huber wyszedł wraz ze zdemaskowanym przestępcą, ale duch pozostał i dopiero teraz zaczął siać trwogę, co się zowie. Witołdowi dał pstyczka w nos, półprzytomnego Wawrzyńca poklepał po policzku wcale mocno, jak na ducha, potem Marskiemu z kurczowo zaciśniętych zębów wyjął fajkę i wcisnął ją w szeroko otwarte z przerażenia usta Julji Dorazilowej.

— Ciągnij! — huknął niskim, „grobowym“ głosem.

Julja wybałuszyła oczy, ale usłuchała, pociągnęła, zakrztusiła się, zakasłała, podniosła rękę ku fajce i oberwała w dłoń takiego klapsa, że opuściła ją coprędzej.

Spłatawszy każdemu jakąś psotę, zmaterjalizowana zjawa usiadła na fotelu Hubera, nalał sobie wina pełną szklankę, wypiła z pół jednym haustem, poczem przysunęła sobie półmisek z wędlinami i zaczęła się odżywiać tak intensywnie, że widzów ogarnął przestrach.

— Ależ ich tam biedaków muszą głodzić, — wyszeptała współczująco Magdalena, — on chyba był w piekle!

— Nie, — odburknął „duch“, — w piekle karmią dobrze, zato w niebie co dzień wypada jakiś post...

Przyjazna pogawędka ośmieliła Julję, stęsknioną za rozmową.

— Czy ja śnię, czy...

— Śnisz! — huknął „duch“. — A skoro śnisz i śpisz, to gadać ci nie wolno. Właśnie dlatego dostałaś fajkę... Ciągnij! — Znowu zaczął jeść, aż nagle, gdy mu broda wjechała do szklanki, zaklął, schwycił się za włosy i jednym szarpnięciem zerwał sobie perukę wraz z przyprawioną brodą.

Okrzyk szalonego zdumienia wyrwał się z ust wszystkich:

— Michał Bolton?!

— Tak, to on, — rzekł Huber, który właśnie wracał do hallu.

— Wyręcz mnie pan w gadaniu, — mruknął Michał, pragnąc poświęcić się wyłącznie konsumcji wędlin leżących na półmisku. — Ja się dzisiaj dosyć napracowałem... Samo odstawienie nieboszczyka, to jeszcze nic, ale czy wy macie pojęcie, jak to trudno grać w kręgle po ciemku? Djabelnie trudno! Musiałem przecież uważać, żeby która kula nie stoczyła się z galeryjki i na łeb wam nie spadła... Acha, tu macie resztę cukru, którym was posypałem, — dodał, wyciągając z kieszeni całą garść zdrapanego gdzieś tynku i wysypał ją na kolana Magdalenie...

— W to już nie uwierzę, — zawołał Marski, — żeby kula od kręgli mogła naśladować pioruny... O, słyszy pan? Jeszcze grzmi.

— Tak, brudna konkurencja. Moje grzmoty są jednak milsze dla ucha; mniej hałaśliwe, zato dudnią dłużej... A teraz nie zawracajcie mi już głowy, chcę jeść!... Pan inspektor zresztą wyjaśnił wam już wszystko.

— Jeszcze nie wszystko! — odparł nachmurzony Witołd. — Jeszcze zażądam wyjaśnienia sprawy pańskiego ohydnego napadu na Irenę!

— Na panią Irenę, — Huber wyręczył Michała w odpowiedzi, — napadł także Harry Pawley. Wślizgnąwszy się do pokoju przez niezamknięte okno, położył na jego parapecie spinkę od mankietu, którą zabrał panu Michałowi, następnie odemknął drzwi z klucza, aby nie wracać tą samą drogą lub też, aby jeszcze i ten szczegół skierował podejrzenia o napad na pana Michała. Uważał go bowiem za najgroźniejszego...

— Najgroźniejszego po panu inspektorze! — wtrącił Michał wesoło.

— ...a zarażem za rywala, którego przez tę perfidnie zaaranżowaną napaść spodziewał się unieszkodliwić.

— Co mu się omal nie udało, dzięki nagminnie tu panującej głupocie.

— Posłyszawszy krzyk pani Ireny, — ciągnął dalej Huber, — pan Michał wpadł do jej pokoju i schwycił Harry'ego, false Henryka Peschela za kark. Zaczęli się mocować na tem łóżku, już, już...

— Ależ tam leżała Irena!

— Słusznie, boska Juljo. Było nam też trochę ciasno we trójkę, wobec czego musieliśmy się ułożyć warstwami; spodnią stanowiła pani Irena, górną ja, a w pośrodku leżał Harry. Nie byłby mi się wyrwał i byłbym draba zdemaskował już wczoraj, gdyby nie to, że pani Irena pociemku wyrżnęła lichtarzem mnie, a nie jego, jak chciała. Straciłem przytomność, a Harry zwiał coprędzej...

(Dokończenie nastąpi).

Wesołe zakończenie Olimpjady



Na zakończenie Olimpjady, zawodników wszystkich krajów zaproszono do Deutschlandhalle na wspólną wieczerzę. Na ilustracji grupa zawodniczek węgierskich

NOWELA

Małżeństwo z miłości

I.

List profesora muzyki dr. Wagnera do przyjaciela

Kochany Armandzie!

Wyobraź sobie, że nareszcie po długich i ciężkich cierpieniach, po burzliwych przeprawach wpływam do cichej zatoki szczęścia małżeńskiego. Narzeczona moja jest istnym aniołem, jakgdyby stworzonym dla mnie. Szkoda jedynie, że spotkaliśmy się tak późno, że drogi nasze nie skrzyżowały się wcześniej. Armandzie! Za taką kobietą tęskniłem całe moje życie. Z muzyką nie ma ona wprawdzie dużo wspólnego, ani gra ani śpiewa. Nawet nie mówi wiele o muzyce, ale odczuwa ją, przeżywa ją całą swoją duszą, raduje się i płacze ze szczęścia, kiedy gram. Dusza jej jest jeszcze ugorem muzycznym, który wymaga uprawy, uszlachetnienia. Ale nie potrwa długo, a będzie najmuzykalniejszą kobietą pod słońcem. Sam się tem zajmę, sam będę pracował z całym zapałem nad jej wykształceniem muzycznem.

Poznaliśmy się podczas koncertu w Filharmonji. Ja siedziałem na mojem zwykłem miejscu. W skupieniu i z nabożeństwem słuchałem boskiej muzyki Beethovena, kiedy wzrok mój przypadkowo padł na sąsiadkę. Była to młoda, śliczna panienka. Uduchowiona jej twarz wyrażała najwyższe przejęcie się muzyką. Chwilami aż wyraz głębokiego bólu malował się w jej smutnych oczach. Nie wyobrażałem sobie, że można tak głęboko przeżywać Beethovena.

Kiedy zauważyła, że ją ukradkiem obserwuję, zapłoniła się i koronkową chusteczką osuszyła łzę, która lśniła w jej oku, a która mi była tak drogą...

W ten sposób poznaliśmy się.

Odprowadziłem ją do domu i od tej pory spotykaliśmy się prawie codziennie. Poco zresztą wgłębiać się w szczegóły? Kiedy ostatecznie się przekonałem, że tworzymy idealną parę — nikt jeszcze nie słuchał mnie w takiem skupieniu, kiedy mówiłem o muzyce — zaręczyliśmy się. W przyszłym tygodniu odbędzie się nasz ślub. W przyszłym tygodniu Ina będzie już moją żoną.

Usłaliśmy sobie już rozkoszne, miłe — chociaż małe — gniazdko. W naszem mieszkanku co tydzień będą zbierać się nasi przyjaciele i będziemy urządzać wieczorki muzyczne. Oczywiście miejsce będzie tylko na wybraną muzykę klasyczną. Jazz i inne nowoczesne bzdury nie znajdują u nas łaski.

Na Ciebie liczę bezwzględnie. Ściskam Cię

Twój Karol.

II.

List Iny do najlepszej przyjaciółki

Kochana Helu!

Dziękuję Ci za życzenia! A więc tak, ja także wychodzę zamąż! Co ty na to powiesz? Z Fredem oczywiście kończę. Nie będę przecież na niego czekała wiecznie. Już tak mu poświęciłam kilka najpiękniejszych lat. Mój narzeczony, profesor muzyki, jest kochanym chłopcem i ubóstwia mnie wprost. A jak go poznałam? Pewnego dnia otrzymałam wolny bilet na koncert symfoniczny. Włożyłam nowe buciki, które kupiłam tego samego dnia. Wstrętny ekspedjent wmówił mi parę, która była o numer za mała, i podczas koncertu przechodziłam katusze. Kiedy z podjum płynęła symfonja Beethovena, twarz wykrzywiała mi się z bólu i może nawet łzy ukazały sie w moich oczach z gniewu i ze złości. Pomagałam sobie nieco w ten sposób, że od czasu do czasu zzuwałam buciki pod krzesłem. W takiej właśnie chwili spojrzał na mnie mój sąsiad. Zawstydziłam się oczywiście ogromnie i zarumieniłam się po same uszy. On jednakże uśmiechnął się dziwnie i szepnął mi do ucha:

„Niechże się pani nie wstydzi. I mnie się zdarzało, że w takich wypadkach łzy mi napływały do oczu...“

W przerwie przedstawił się i odwiózł mnie do domu. Był na tyle uprzejmy, że podczas jazdy taksówką ani razu nie wspomniał o nieszczęsnych bucikach... Później zaręczyliśmy się.

Karol jest złotym, kochanym chłopcem. Ma tylko jedną wadę: szaleje za muzyką! Wiecznie mówi o muzyce, aż do znudzenia — ale już ja go odzwyczaję od tego. Ślub nasz odbędzie się w przyszłym tygodniu. Zamierzamy co tydzień urządzać wieczorki, na których Ciebie nie może zabraknąć. Będą tylko najbliżsi przyjaciele, cock-taile, dobre płyty, jazz, najnowsze tanga. Sądzę, że mnie nie zawiedziesz.

Całuję Cię gorąco

Ina.

Po Olimpjadzie...

Gromy posypały się na „opiekunów" polskich olimpijczyków w całej prasie polskiej

Olimpjada skończyła się. Ze smutnym, opłakanym dla nas wynikiem. Zgnębieni odchodziliśmy od głośników radjowych, z niechęcią odkładaliśmy płachty gazet.



Zamknięcie Igrzysk Olimpijskich
Pięciu szermierzy olimpijskich w bieli zanosi sztandar olimpijski przed trybunę honorową.

Weźmy je teraz jednak do ręki już po Igrzyskach. Co zobaczymy?

Sążniste, tłuste, przez wiele łamów ciągnące się nagłówki, które z pierwszych stronic pism krzyczą i ciskają gromy:

„BŁĘDY, BŁĘDY, BŁĘDY..."

„Kto winien naszym niepowodzeniom na Olimpjadzie?

„To już nie pech, lecz grzech!"

„Jesteśmy na szarym końcu narodów przodujących!"

„To Polski Komitet Olimpijski naraził nas na kompromitację!"

I tak dalej w tym samym sensie, gdzieniegdzie tylko pojawi się spokojniejszy nagłówek, jak:

„Opiekunowie" polskich olimpijczyków — ale złośliwy cudzysłów mówi zbyt dużo, aby od treści artykułu oczekiwać pobłażania.

Przyjrzyjmy się teraz samej treści tych artykułów, których nagłówki są tak bezwzględne. Bezwzględne **nie dla zawodników,** ale **dla naczelnych władz sportowych!**

Zacznijmy od głosów najspokojniejszych, od „Kurjera Porannego", który właśnie w cudzysłowie mówi o opiekunach polskich olimpijczyków. Pisze on:

„Powstrzymywaliśmy się dotychczas od krytyki kierownictwa naszej ekspedycji olimpijskiej i kierowników poszczególnych gałęzi sportu, ale obecnie musimy wyrazić największe oburzenie spowodu niedostatecznej opieki, jaką roztoczono nad zawodnikami polskimi. Cóż to za trenerzy? Cóż to za kierownicy byli w Berlinie? Czy spacerowali po ulicach zamiast dbać o powierzone im zadania i zastanawiać się nad decyzjami o wielkiem znaczeniu dla honoru naszych barw? Jakie motywy kierowały nimi, gdy pozwolili na start Vereya z osłabionym chorobą Ustupskim w konkurencji dwójek podwójnych, gdzie mieliśmy bez porównania mniejsze szanse, niż w jedynkach? Czy spodziewano się zwycięstwa w obydwóch konkurencjach?

Gdzie był ów przesławny lekarz, spowodu którego nie pojechał na Olimpjadę Heljasz? Czy potrafił mocą swej decyzji udaremnić nieszczęsny start Vereya?

Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć: pp. kierownicy i trenerzy zaprzepaścili jedyną szansę Polski na złoty medal olimpijski, „wykończyli" najlepszego wioślarza Europy, Vereya. Na starcie skiffu, wśród elity wioślarskiej świata, zabrakło tego, który w jednej chociaż konkurencji obronić mógł honor polskiego sportu.

Trzech naszych bokserów zostało wyraźnie pokrzywdzonych przez sędziów, których metody oceny były skandaliczne. Czy pp. kierownicy zdobyli się na jakąś reakcję? Czy zawsze względy kurtuazji przeważać będą nad krzywdą i niesprawiedliwością?

Doceniając w pełni trudy, położone przy organizacji polskiej ekspedycji olimpijskiej, stwierdzić musimy, że pp. kierownicy, trenerzy i „opiekunowie" polskiego sportu w Berlinie — całkowicie zawiedli."

„Express Poranny" pisze:

„Smutny to był dzień! W ciągu kilku godzin rozwiały się w czwartek sny o medalach, nawet w tych konkurencjach, które uważaliśmy za nasze najmocniejsze punkty.

Już w pierwszych dniach rozczarowała nas ta Olimpjada niepowodzeń polskich.

Rozczarować musiała. Do Berlina wyjechała przecież drużyna inwalidów, którzy skrzętnie ukrywali swe kontuzje, aby tylko zobaczyć te najwspanialsze igrzyska. Nie trudno im to przyszło.

Popełniono szereg rażących błędów. Najlepszemu bokserowi Polski kazano rozegrać w Berlinie eliminację, a gdy ją wygrał przypomniano sobie, że ma chorą rękę. Pokonany był.. sympatyczniejszy i dlatego stanął do walk olimpijskich.

Najlepszego wioślarza polskiego odebrano spod opieki świetnego fachowca zagranicznego. Nie pomogły ostrzeżenia opinji — trenował go... jego przyjaciel. Nie sprawdzano formy i klasy, ale pytano o nią zainteresowanych.

Olimpjadę Polska skończyła, gdy wsiadła przed dwoma tygodniami do pociągu berlińskiego.

„Goniec Warszawski", omawiając bardzo obszernie przyczyny klęski Vereya, pisze m. in.:

„Nadzieje na złoty medal w wioślarstwie zawiodły. **Zawiodły tylko i wyłącznie z winy kierownictwa.**

Miały się odbyć biegi dwójek podwójnych, decydujące o wejściu do finału repesąże i półfinały jedynek, w których miał startować **nasz pewniak olimpijski Verey.** Biegi te miały się odbyć **w stosunkowo niewielkich odstępach czasu.** Nie wiadomo czem kierowani matadorzy naszego wioślarstwa, wiedząc, że Ustupski, po niedawno przebytej grypie, nie jest w formie, wiedząc również, iż niebawem czeka Vereya wyczerpująca walka półfinałowa, kazali startować dwójce w składzie Verey—Ustupski. Zdając sobie z tego sprawę, że całą walkę o wejście do finału w dwójce będzie musiał stoczyć Verey, przy słabej tylko pomocy Ustupskiego, wszechmocni kierownicy kazali dwójce startować.

Nie było nikogo z Komitetu olimpijskiego ktoby się temu sprzeciwił. Nie było lekarza ekspedycji olimpijskiej, **sławetnego dr. Rettingera,** który, jako opiekun zdrowia naszych zawodników, powinien sprzeciwić się wystawieniu do dwu tak męczących konkurencyj jednego i tego samego zawodnika.

Rzeczywiście dwójka podwójna z załogą Verey—Ustupski zakwalifikowała się do finału, ale startujący w biegu jedynek w godzinę potem, Verey, niedostatecznie wypoczęty, doznał nerwowego skurczu mięśni i nie mógł dokończyć biegu.

Czy możecie sobie Szanowni Czytelnicy wyobrazić co się z nami, Polakami obecnymi na zawodach działo, gdyśmy widzieli, jak Verey przestał wiosłować, a po chwili zawrócił w stronę hangarów?

W wyniku, powiedziawszy bardzo nagrzecznie, nierozsądnego zarządzenia naszych władz sportowych straciliśmy, zdaje się jedyny złoty medal, jaki, mieliśmy wszyscy nadzieję zdobyć dzięki Vereyowi.

Zawiedliśmy się na całej linji! **To nie Verey przegrał! To Komitet olimpijski pozbawił nas złotego medalu!**

Niech te i zgodny chór innych głosów całej niemal prasy polskiej — przyczynią się w pewnej chociaż mierze do przedstawienia całej naszej przegranej we właściwem świetle. Polski Komitet Olimpijski wprawdzie tłumaczy się i rozsyła różne komunikaty i sprostowania do prasy, ale wątpić należy, czy ujrzą one światło dzienne, gdyż naogół niewiele prostują...



Jedyny medal srebrny dla Jugosławji zdobył gimnastyk Stukelj.



Sztandary narodów
Dziewczęta w bieli dekorują sztandary honorowemi wstęgami olimpijskiemi.



Na zakończenie Igrzysk pływackich rozegrano sztafetę kontynentów. W sztafecie pań zwyciężyła drużyna pływaczek europejskich.

Największa w dziejach szachów olimpjada szachowa

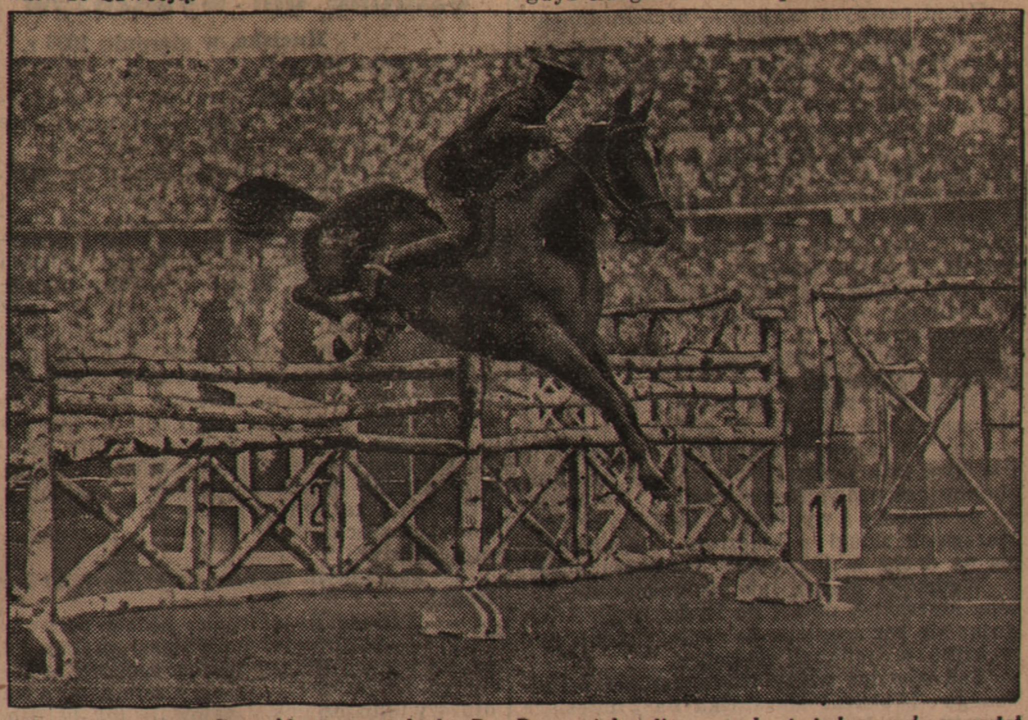
21 państw na starcie — Pierwsze zwycięstwo Polaków

W Monachjum nastąpiło otwarcie **największego w dziejach szachów turnieju olimpjady szachowej,** która zgromadziła 21 państw **na starcie.** W turnieju bierze udział **także Polska.** Drużyna polska przybyła w składzie Frydman Paulin, Najdorf, Regedziński, Makarczyk, Friedman Henryk, Kramer, Pogoriełoj, Wójcik, Sulik, Jagielski. Jest to jedna z najsilniejszych drużyn.

Teren zmagań szachistów mieści się **na terenie wystawowym w przepięknym parku.** W jednym z budynków wystawy przeznaczono na gry **olbrzymią salę,** mającą **przeszło 100 m. długości i 50 m. szerokości.** Na środku ustawiono **80 stolików,** przy których zasiądą szachiści do **walki o pierwszeństwo drużynowe świata.** Miejsce gry otoczone jest trybunami, obliczonymi na **kilka tysięcy osób.** W sąsiedniej sali, równie dużej, ustawiono olbrzymie szachownice, na których będą demonstrowane najciekawsze partje. Turniej potrwa **do 1 września,** gdyż każde państwo musi się spotkać ze wszystkimi pozostałymi, czyli rozegra **160 partyj.**

W poniedziałek rano w pierwszej już grze spotkała się **Polska z Francją.** Liczono się ogólnie ze zwycięstwem Polski, jednak ostateczny wynik przewyższył najbardziej optymistyczne przewidywania. **Polska zwyciężyła swą przeciwniczkę w stosunku rekordowym 7½:½.** Pierwszy wygrał Pogoriełoj z Francuzem **Anglares.** Partja miała **zaledwie 19 posunięć** i była **pierwszem wogóle zwycięstwem na tegorocznej olimpjadzie.**

Wczoraj Polacy mieli **dwa ciężkie bardzo mecze:** rano z Jugosławją, a po południu ze Szwecją.



Oficer rumuński por. Rang bierze przeszkodę. Por. Rang zdobył dla swego kraju jedyny srebrny medal

KALENDARZYK

Środa, 19. 8.: Jana Cudotw.
Czwartek, 20. 8.: Bernarda Op. D.
Piątek, 21. 8.: Joan. Fremiot
Sobota, 22. 8.: Symforj. i Tym.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do południa dnia 19 sierpnia b. r.:

Pogoda słoneczna i ciepła. Po słabych wiatrach miejscowych, rankiem mglisto.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 18 bm. o godz. 7-mej rano (w nawiasach stan wody z dnia poprzedniego): Płock + 0,65 (0,67); Toruń + 0,69 (0,73); Fordon + 0,68 (0,72); Chełmno + 0,55 (0,60); Grudziądz + 0,74 (0,79); Korzeniewo + 0,90 (0,95); Piekło + 0,14 (0,23); Tczew + 0,09 (0,,19); Einlage + 2,20 (2,30); Schiewenhorst +2,44 (2,52).

Temperatura wody w Wiśle 15,7 (15).

Dzień w Bydgoszczy

Środa, dnia 19 sierpnia

Na bruku bydgoskim

— Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Dąbrowskiego podaje do publicznej wiadomości, że zbiórka przeprowadzona w czasie od 1 marca do 1 maja rb. za zezwoleniem Starostwa Grodzkiego przyniosła 592,84 zł dochodu. Kwotę tę zużyto na zakup szkolnych pomocy naukowych dla biednej dziatwy szkolnej. Zarząd Opieki serdecznie dziękuje przy tej sposobności za złożone dary ofiarodawcom, jak również tym wszystkim, którzy pracą swą przyczynili sie do przeprowadzenia zbiórki.

— Zderzenie samochodu. Na ul. Toruńskiej zderzyły się onegdaj w godzinach popołudniowych dwa samochody ciężarowe, a mianowcie auto p. Pilińskiego z Bydgoszczy (PZ 40.247) z ciężarówką p. Knata z Chełmna (PM. 53.233). Wskutek zderzenia obydwa samochody zostały poważnie uszkodzone ulegając częściowemu rozbiciu. Na szczęście nikt z kierowców nie odniósł z wypadku szwanku. Kto ponosi winę spowodowania zderzenia wykażą dochodzenia policyjne.

— 717 obcokrajowców zwiedziło Bydgoszcz w lipcu. Jak wykazuje zestawienie wydziału ewidencji Zarządu Miejskiego — ruch przyjezdnych w Bydgoszczy był w miesiącu lipcu r. b. bardzo ożywiony. Ogółem przyjechało w tym czasie do miasta 717 obcokrajowców, wyjechało zaś 622.

— Złodziej węglowy ujęty na gorącym uczynku kradzieży. Zam. przy ul. Libelta niejaki Władysław Sz. wybrał się onegdaj na kradzież węgla. Złodziej zdołał zrzucić około 300 kg węgla z wagonu pociągu przejeżdżającego w pobliżu ul. Stepowej, został jednak ujęty i osadzony w areszcie.

— Łup złodziejski czeka na poszkodowanych. W II komisarjacie P. P. przy ul. Wileńskiej 6 znajdują się do odebrania nast. przedmioty, pochodzące z kradzieży: rower męski w dobrym stanie Rekord-Specjal nr. fabr. 67.539; rower męski Sokół nr. fabr. 64.226 (balonówka), 2 obręcze z czerwonemi oponami i dętkami, pistolet automatyczny kal. 6,35 mm „Fortuna" nr. 17.974 i jeden obrus, biały z monogramem B. R.

Smutny epilog bójki

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj **24-letni Ignacy Judek** oskarżony o zadanie ciężkiego urazu cielesnego Bronisławowi Goni.

Niedawno temu Judek pragnąc wyrównać swoje porachunki osobiste napadł Gonię, przyczem w krwawej masakrze dopomogli mu 56-letni ojciec Szczepan i 18-letni brat Stanisław Judkowie. Gonia otrzymał w czasie bójki szereg cięć nożem.

Szczepan i Stanisław Judkowie pociągnięci zostali do odpowiedzialności już poprzednio (otrzymali po pół roku więzienia z zawieszeniem), natomiast Ignacy Judek, który odpowiadał za czyn swój osobno — skazany został na 7 miesięcy więzienia.

Więzień ofiarą nieszczęśliwego wypadku

Przy zwalaniu drzewa w lesie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zatrudniony na kolonji rolnej w Łuszkówku więzień domu karnego w Koronowie Zygmunt Śliwiński.

Nieszczęśliwy przygniecony został przez padające drzewo, ulegając poważnym obrażeniom. Ofiarę wypadku przewieziono do lecznicy.

Zbieg z zakonu
skazany w Bydgoszczy za oszustwo

Przed pewnym czasem — o czem donosiliśmy — pojawił się na bruku bydgoskim jakiś osobnik w habicie zakonnym, który zbierał datki na budowę kościołów i przyjmował zamówienia na wieczyste msze św.

Ponieważ osobnik ów nie posiadał upoważnienia władz kościelnych do prowadzenia zbiórki, a ponadto legitymował się dokumentami braciszka zakonnego Dudziaka z Krakowa, który — jak stwierdzono, przebywa w Krakowie — przeto oszukańczego kwestarza aresztowano.

Przedwczoraj oszust zasiadł na ławie oskarżonych sądu bydgoskiego, oskarżony o wyłudzenie 71 zł. od p. Anny Szatkowskiej, 20 zł. od p. Matuszakowej i 10 zł. od p. Ewy Balcerzakowej.

Oskarżony zeznał, iż nazywa się Antoni Marszałek, ma lat 28. W r. 1931 Marszałek wstąpił do zakonu Kapucynów w Krakowie i w dwa lata później złożył śluby zakonne, obejmujące prowadzenie kuchni. Ze względu na chorobę i wynikające stąd przykrości, Marszałek zbiegł z klasztoru, zaopatrując się na drogę w dokumenty brata Dudziaka.

Wędrując pieszo, lub posługując się koleją, Marszałek dotarł do Bydgoszczy. Znajdując się bez środków do życia, dopuścił się w kilku wypadkach oszustwa.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego i skazał Marszałka na 2 miesiące aresztu, orzekając ponadto odebranie skazanemu habitu zakonnego.

Gawędy
na dowolny temat

Kochana nasza Bydgoszcz... zdziadziała jednak okropnie w ostatnich czasach. Niedawno temu byłem „wypadem" w kilku innych mniejszych i większych, przeważnie mniejszych od Bydgoszczy miastach, a po powrocie — zapewnie na podstawie zaobserwowanych kontrastów — nie po raz pierwszy, ale z bardziej niż dotąd przekonywującą siłą spostrzegłem, że przecież Bydgoszcz nie posiada w chwili obecnej ani jednego t. zw. reprezentacyjnego, pierwszorzędnego lokalu.

Pewnie, że nie czas na to, by biadać, że niema się gdzie bawić, boć zresztą kto ma na to i chce — zawsze pieniędzy wyzbędzie się łatwo: jak nie tu — to gdzie indziej. Ale... niewesołe to, ogólnie biorąc. Stutrzydziestotysięczne miasto, w dodatku miasto zwiększającą stale liczbę swoich mieszkańców nie może zamknąć się zupełnie w sobie wraz ze swoją biedą. Jednak na tę wyszydzaną reprezentację coś niecoś trzeba łożyć. Przecież magistrat oświetla ul. Gdańską nawet nocą, mimo, że nikt po niej po północy nie chodzi, a garstka tych, którzy wracają później — i tak dostaje się do swoich domów... po omacku.

Nie tak dawno jeszcze równocześnie w kilku punktach miasta rozbrzmiewała muzyka. Dziś prócz „muzyki na ulicy" i muzyki podwórzowej pozostało tylko radjo ze swoim repertuarem muzyki lekkiej i cięższej. W dniach pogody „Teatralka" ratuje prestige 130.000-cznej Bydgoszczy, ale ponieważ przeciętnie na tydzień mamy tylko jeden dzień możliwy — miasto po przygaszeniu lamp o godz. 23 wygląda jak... Madryt.

Jeśli tak dalej pójdzie — nie pozostanie człowiekowi nic innego, jak samemu... otworzyć jakąś „Europę" z lekka zabisyniałej Bydgoszczy. Niechby tylko jakaś loterja wreszcie przyzwoicie dopisała...

(Czek.)

NIEDYSKRECJE

To jest terror!

Zjednoczenie Narodowe ma do wszystkich żal: do Stronnictwa Narodowego, że nie chce się połączyć z Z. N. i do nas, że podaliśmy dokładną cyfrę uczestników „pochodu" i wiecu w Strzelnicy.

A pozatem całej klapie „Zjednoczenia" winien... lęk.

— „Blady strach tkwi jeszcze ludziom w kościach z okresu rządów sanacyjnych, gdy panował gwałt i ucisk sumień". „Ludzie się lękają..."

Kto to przeczyta, a nie żyje w Polsce, to gotów jest uwierzyć w te bzdury i w siłę operetkowego „Zjednoczenia", które ma członków siedzących w domu, bo boją się pójścia na wiec. W tem oświetleniu, te 340 osób maszerujących w pochodzie urasta do roli „bohaterów".

Podziwiać wprost trzeba, jacy to odważni ludzie!

Ile było osób na wiecu w Strzelnicy, to łatwo stwierdzić i po to tylko tam poszliśmy. Szukaliśmy tej siły, tych 45 tysięcy i jakoś nie mogliśmy się ich dopatrzeć, a opowiadane wiecowe bzdury o Kasach Chorych na rzekomej akademji nic nas nie obchodziły. Oburzyło nas tylko jedno, gdy na wiecu organizowanym pod pokrywką akademji w rocznicę zwycięstwa, ludzie najmniej do tego powołani i partyjnie nastawieni **obrażają Armję,** mówiąc o „splamieniu sztandarów pułkowych i munduru żołnierza".

Nie dziwimy, że od udziału w takiej „akademji" usunęli się kupcy i inteligencja, nad czem biadają organizatorzy ledwo powstałego a już konającego „Zjednoczenia".

Inteligencja bydgoska (której ponoć nie ma) nie zastraszy się terrorem Z. N., które odgraża się, że „wyciągnie z tego naukę na przyszłość, aby wiedzieć, jakie wobec tego zająć stanowisko."

To jest panowie terror! Całe szczęście, że inteligencja w Bydgoszczy jeszcze istnieje i wie co ma sądzić o tego rodzaju pogróżkach i sile Zjednoczenia.

Inteligencja nie da się złapać na lep rozrywek wiecowych, bo trudno inaczej określić to co było w sobotę w Strzelnicy. Ucieszono trochę gawiedzi i na tem koniec!

Samobójstwo Ignacego Grzeszczaka
Zaginiony kolejarz spełnił swój desperacki zamiar...

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o oddaleniu się z domu kolejarza **Ignacego Grzeszczaka** z Bydgoszczy.

Grzeszczak **opuścił żonę, pozostawiając list, z treści którego wynikało, iż zamierza popełnić samobójstwo.**

Przez szereg dni zrozpaczona żona kolejarza nie mogła ustalić miejsca pobytu swego męża. Dopiero onegdaj nadeszła do Bydgoszczy wiadomość, iż **Ignacy Grzeszczak spełnił swój desperacki zamiar. Zwłoki jego znaleziono w Samostrzelu pod Bydgoszczą. Ignacy G. powiesił się na drzewie w lesie.**

DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dnia 23 b. m. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę oraz dni następnych, do niedzieli wieczorem włącznie na afiszu lekka i wesoła komedja głośnej spółki autorskiej Caillavet'a i Fleurs'a p. t. **„Zakochani".** Pod wytrawną reżyserją Jerzego Szyndlera udział biorą pp.: Kałczanka, Morozowiczowa, Motyczyńska, Dowmunt, Dzwonkowski, Gajdecki, Górowski, Leśniowski i Winczewski.

KINA.

ADRIA: „Bohater mimowoli" z Szöke Szakall'em.
APOLLO: „Krwawe perły" i liczne dodatki.
BAŁTYK: „Powrót Frankensteina", **oraz** „Dwa oblicza".
KRISTAL: „Grunt to forsa".
MARYSIEŃKA: „Irela" i „Indyjscy piechurzy".
REWJA: „Srebrne ostrogi" i „Prawda o miłości".

CYRK

Dziś w środę ostatnie dwa przedstawienia pożegnalne w Cyrku Staniewskich (ul. Król. Jadwigi). Początek przedstawień o godz. 4.15 i 8.15 wiecz.

Prawdziwe oblicze Rosji sowieckiej

W bieżący czwartek o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej bydgoszczanie będą mieli możność zapoznania się z prawdziwem obliczem Rosji sowieckiej. Przedstawi nam je p. prof. Krzyżanowski, były więzień w bolszewji, w wykładzie pod tytułem: „Morze łez i krwi". Wywody swoje poprze p. prof. Krzyżanowski 50 nader ciekawemi i oryginalnemi przeźroczami, ilustrującemi rozwój rewolucji rosyjskiej.

O zainteresowaniu odczytami p. prof. Krzyżanowskiego świadczy fakt, że wygłosił ich bardzo poważną ilość (w Poznaniu ponad 60 razy), a słuchacze po referacie wzruszeni, często wyrażali gotowość podjęcia krucjaty w obronie Wiary i moralności, tak dalece bowiem odczuwa widz całą zgrozę mąk i cierpień i tortur w czerezwyczajkach sowieckich.

Ze względu na nader aktualny temat i oryginalne przeźrocza, zasługuje referat na zainteresowanie się nim wszystkich.

Wspaniały sukces kolarza bydgoskiego

Ritter zajął I miejsce w zawodach eliminacyjnych do biegu Berlin—Warszawa.

Onegdaj odbyły się w Warszawie zawody eliminacyjne na dystansie 200 km do biegu Berlin—Warszawa, w których **znany kolarz bydgoski Marjan Ritter** (Bydgoskiego Tow. Cyklistów) **odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce.**

Na zaproszenie Polskiego Zw. Towarzystw Wioślarskich do Warszawy przybyło 20 najlepszych kolarzy polskich, w tem członkowie drużyny narodowej.

Bieg na dystansie 200 km, będący eliminacją do rajdu Berlin—Warszawa, wygrał w świetnej formie i czasie, po brawurowym finiszu, Marjan Ritter — 6:19,26,2 sek., przed Klujem (HCP. Poznań) 6:19,26,4 sek. i Oczajnikowem z Warszawy 6:19,26,6 sek.

Zajmując czołowe miejsce, Ritter i Kluj zakwalifikowali się tem samem do biegu Berlin—Warszawa, jako jedyni cykliści z prowincji, którzy startować będą z 10-ką najlepszych kolarzy warszawskich.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Ostatnie dni wywczasów

Hucisko, w sierpniu 1936 r.

Kochany „Dniu"!

Dziś chcę zakończyć swoją korespondencję z kolonji. Przyrzekłem w ostatnim liście opisać naszą wycieczkę na Pilsko.

W pogadance, którą miał z nami p. prof. Woda o powstaniu Karpat, geologji tych gór — zapoznaliśmy się szczegółowo z okolicą, którą mieliśmy widzieć z Pilska, szczytu wznoszącego się 1.700 m. ponad poziom morza. Wieczorem przed wycieczką udaliśmy się wcześnie na spoczynek, a tylko nasz opiekun czuwał i o godz. 4 rano był już w kuchni, przygotowując kakao na śniadanie.

O godz. 6 rano, po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę. Na czele szła p. Zosia, która zna dokładnie okolicę, jako ostatni kroczył p. profesor. Szliśmy z góry do doliny potoku Glinnego, w której leży Jeleśnia. Droga prowadziła przez przepiękny krajobraz. Prawie na każdym zakręcie zatrzymywaliśmy się i słuchaliśmy ciekawych pogadanek prof. Wody.

Po godzinnym marszu dotarliśmy do Jeleśnej.

— „Szczęść Boże! Niech będzie pochwalony!" — pozdrawiał ludzi nasz opiekun na prawo i lewo. Witano nas serdecznie, mniemając początkowo, iż przyjechaliśmy na dłuższy odpoczynek. Żałowali też bardzo, że jesteśmy tylko w przemarszu na Pilsko. W rozmowie z mieszkańcami dowiedzieliśmy się, iż zachowali bardzo miłe wspomnienia po naszej poprzedniej bytności w górach. Po dalszym godzinnym marszu znaleźliśmy się w Krzyżowej, gdzie przed trzema laty była nasza kolonja. O dalszym marszu nie mogło być mowy: gospodarze i gosposie otoczyły nas wkoło, prosząc nas na śniadanie. W krótkim czasie znikło też 50 ltr. mleka, 20 kg chleba i 40 jaj, oraz kilka kilo twarogu. Po śniadaniu udaliśmy się nad rzekę, by odpocząć całkowicie.

Po pewnym czasie starsi wyruszyli na Pilsko, reszta pozostała w Krzyżowej, rozgrywając spotkanie w siatkówce z kolonją z Zawiercia. Uczestnicy wycieczki na Pilsko wrócili do nas około godz. 16, opowiadając cuda o pięknie, jakie widzieli.

Serdecznie żegnani, po trzygodzinnym marszu wróciliśmy z Krzyżowej do Huciska. Nadszedł dzień wyjazdu. Już od rana słyszeliśmy pracującego p. profesora i panie. Po śniadaniu odnieśliśmy sienniki do sołtysa, oddając pożyczoną słomę.

Nadjechały furmanki po bagaż. Przed szkołą zebrało się sporo mieszkańców, którzy przybyli nas pożegnać. I tak, jak niechętnie spoglądano na nas po przyjeździe — tak z żalem żegnano nas na odjezdnem. Otrzymaliśmy kilka bukietów, a ponadto gospodarze prosili p. profesora, byśmy przyjechali tu na przyszły rok, bo „tak porządnych chłopców" jeszcze nie mieli w swej wiosce. Zdawało się nam początkowo, że to tylko gadulstwo, ale gdy wozy ruszyły i wszyscy z nami udali się na dworzec, by pożegnać nas serdecznie przy odjeździe pociągu — uwierzyliśmy w szczerość uczuć przyjaźni górali.

Podróż koleją była bardzo przyjemna, bo zwiedzieliśmy nowe, nieznane okolice. Gdy żołądki poczęły upominać się o swoje prawą — raz poraz zajrzeliśmy do naszych zapasów, przygotowanych przezornie przez p. Zosię.

Dalszą podróż odbyliśmy bez specjalnych wrażeń — nocą.

Gdy pociąg zajechał na dworzec bydgoski — czekali już na nas rodzice, uradowani, że kolonja służyła nam tak dobrze. Po tegorocznej kolonji pozostaną u nas niezatarte wspomnienia, bo widzieliśmy wiele, nauczyliśmy się moc rzeczy nowych, których poprzednio nie znaliśmy. Jedynem naszem pragnieniem — to móc znów powrócić do polskich, pięknych gór.

Dziękujemy najserdeczniej czcigodnemu p. Dyrektorowi i Kołu Rodzicielskiemu, że umożliwiło nam wyjazd do najpiękniejszej okolicy Polski, dziękujemy p. Kindermannowi, że tak obficie zaopatrzył naszą apteczkę, dziękujemy p. Słomiańskiemu, za to; że dwa razy zaopatrzył naszą śpiżarnię w smaczne wyroby mięsne.

Nie zapomnimy nigdy, co dla nas uczyniła p. Zosia, dając nam jak najlepsze jedzenie. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby w przyszłym roku znowu z nami pojechała na kolonję.

Wreszcie dziękujemy opiekunowi p. prof. Wodzie za ojcowską opiekę, którą nas otoczył i kochanej Redakcji, która o nas pamiętała, przesyłając nam ciekawe gazety i zamieszczała nasze listy.

A. Z.

Tabela wygranych 3-go dnia ciągnienia loterji

GŁÓWNE WYGRANE

I i II-e ciągnienie

Zł. 100.000 na nr-y: 47843 54355 180133
Zł. 20.00 na nr.: 127653
Zł. 10.000 na n-ry: 7465 54651 150416 168493 179544
Zł. 5.000 na n-ry: 29230 47244 114495 188921
Zł. 2.000 na n-ry: 48857 52176 63333 103611
Zł. 1.000 na n-ry: 14631 29901 90726 98822 146975
Zł. 500 na n-ry: 660 23908 69024 83462 86206 114135 133571 134075 131917 143333 149394 158268 173990 174766
Zł. 400 na n-ry:: 525 27732 33685 35085 61160 69683 74766 96914 98834 107286 110300 126617 143922 148157 149508 185195 190798
Zł. 300 na n-ry: 554 2010 25611 29998 70474 72795 73211 96175 108811 110430 113891 112446 112498 130827 140841 158413 188349 189876
Zł. 250 na n-ry: 3140 3199 8932 12336 12391 15941 18507 20469 21181 22400 25843 29552 41573 41787 41737 47335 59073 59384 59567 81351 82259 95888 96841 111423 115058 115095 116366 120169 122593 127809 133754 134838 142014 144916 152155 152916 154453 165114 167575 172554 173288 174633 175735 178223 188781 194552

Wygrane po 200 zł.

60 125 248 459 536 73 781 993 1279 464 593 2062 283 349 587 640 903 3273 578 4002 659 5538 6194 783 7149 458 704 830 8080 186 256 835 922 9170 533 981
10440 961 11251 323 547 12061 259 644 13338 769 998 14216 14400 628 15394 16449 732 17205 83 541 992 18094 378 89 757 964 19106 576 638
20063 93 128 86 90 210 94 347 66 736 54 525 924 34 21191 508 657 715 22061 23202 599 984 24054 628 25006 377 409 78 26047 103 77 27188 338 615 749 60 877 28048 236 663 943 56 29061 223 421
30558 670 31205 83 406 692 942 92 32277 521 33084 499 555 90 34051 279 426 922 35045 245 740 56 830 36373 494 687 37364 465 794
38004 446 524 646 97 39040 278
40112 86 286 346 652 88 828 41359 42422 530 61 86 93 825 43484 44673 822 78 905 45301 439 831 46147 414 48 551 688 47552 60 799 965 48110 25 290 779 889 921 49140
50043 276 312 552 908 23 52235 88722 53100 266 378 413 631 54849 98 55661 773 56241 553 57149 546 709 41 903 58100 948 59107 326 67 435 598 733
60004 146 207 401 534 85 601 769 837 61384 959 62111 72 215 569 935 63016 131 688 779 64237 78 385 5482 606 839 997 65281 66117 586 67666 749 890 937 70 68039 235 69653
70160 260 547 659 707 824 32 71227 35 571 996 72125 268 476 531 734 73091 240 577 74294 562 916 75508 773 76248 467 550 633 77537 644 78001 299 355 884 79185 334 512 969 73
80709 15 81158 572 716 82379 613 83104 676 836 903 90 84066 247 463 82 97 543 81 615 85838 86365 69 84 691 899 87176 273 88216 714 28 72 89248 95 371 479 968 93
90188 430 538 967 91567 679 92094 117 258 497 864 93095 117 223 588 633 901 94091 285 646 95757 96311 97 622 97303 799 98273 339 73 758 99313 20 83 411 98 635
100103 98 367 639 101463 103227 417 758 92 801 72 104079 283 931 74 96 105294 397 106298 107458 516 809 108511 726 109785
110072 113 696 111322 933 112001 42 557 989 113211 36 51 398 601
114165 444 537 632 67 911 115289 389 559 116089 114 19 201 864 117568 865 118509 884
120430 824 121428 909 122029 276 525 679 806 76 123199 124012 514 125487 545 624 95 717 126381 489 576 941 127249 333 592 729 43 871 962 128901 5 45 67 92 129139 869
130260 745 943 85 131533 77 893 132033 108 564 735 837 133664 77 765 800 26 134465 573 135827 136191 446 536 912 137127 604 57 138122 755 847 139115
140223 28 141005 48 258 306 404 74 548 902 142046 255 352 528 97 143385 468 595 865 144125 69 274 384 853 145126 578 940 146095 548 622 72 147035 393 612 893 149041 293 363 753 65 912
150234 398 673 757 151680 988
153221 410 864 965 154031 389 441 591 774 155573 758 156039 73 401 997 157486 773 158227 335 882 159209 498 910
160648 732 800 940 70 87 161519 162491 604 896 163084 507 703 25 849 164102 211 483 514 63 913 165124 334 529 85 706 97 852 166092 424 562 685 814 994 167084 307 556 790 841 168062 252 386 677 817 169239 830 33 75
170025 590 625 752 171161 72 172119 59 379 939 173123 577 922 174106 495 581 638 787 858 175143 725 176117 297 546 71 920 60 177701 817 931 178336 830
180064 192 236 308 43 52 493 628 181918 57 182127 618 183135 628 895 184246 330 71 641 52 894 185326 697 800 186819 914 42 187095 295 543 674 761 977 188146 225 189668 899
190196 270 191089 215 475 192864 965 98 194272 880

Wygrane po 50 zł.

42 122 245 345 601 991 1177 821 3409 716 4079 227 473 970 5372 6608 942 99 7070 175 363 95 983
10177 327 488 615 10327 10488 10615 126666 712 918 13049 63 109 214 376 800 14092 457 999 15621 17164 594 617 18411 86 940 19199 362 447 912
20233 351 447 541 601 21263 512 991 22083 405 723 961 23908 24125 296 909 25089 527 62 26708 27722 27851 28005 734 831 29007 189 798 941
30474 31231 317 32130 791 33219 328 426 34105 418 999 355552 36796 901
38489 98 562 39176 416 553 989
40901 42167 665 43018 176 620 880 44095 96 574 926 45160 774 46109 41 226 326 835 966 47330 563 947 48109 594 619 951 49437
50024 143 51143 47 321 33 715 889 52022 607 989 53054 103 234 666 54057 182 8366 55095 808 56180 598 57048 923 58520 72 665 94 824 59230
60095 368 932 61313 849 62055 391 999 63607 64006 220 65005 394 691 66182 637 74 826 67029 766 68969 76 69351
70605 71081 72263 382 92 941 73015 343 74129 890 907 75160 600
76521 63 77340 753 78224 421 651 94 700 79084 109 202 55 602
80723 884 82324 680 989 83174 766 963 84166 85673 937 86108 26 895 87074 475 594 645 88440 51 550 58 89414 623 38
90083 158 284 438 537 91285 376 92250 940 93419 735 94009 240 371 580 993 95069 563 311 79 72 96113 460 925 97186 405 561 823 98228 318 99351 422 850 983
100597 868 101384 638 102058 246 346 103653 104370 105376 106743 107154 228 832 989 108005 429 535 109060 529 881
110638 825 58 960 111210 828 39 922 112570 113694 786 825
114480 115970 117315 896 118331 982 119031 265 677
120489 740 970 121405 122092 127 45 716 123659 918 124815 949 125183 715 53 952 126247 864 127184 93 491 588 981 128402 128541 129400 547
130590 132000 448 773 133057 175 958 134066 391 504 135404 136180 794 990 137836 47 138422 742 139434 616 49
140315 618 728 141041 177 619 65 142679 703 91 869 92 143221 84 330 576 628 55 735 144537 50 855 67 962 145856 146183 695 799 147336 715 148430 53 591 149057
150303 486 151307 451 901
153074 921 82 154536 616 714 155090 723 872 156298 404 20 158248 456 645 159103 278 931
160902 161494 645 61 711 815 47 162253 525 605 820 164481 165667 819 84 166097 167079 204 344 623 168250 557 169199
170953 171048 474 946 53 172721 173751 174295 175036 197 828 176088 262 687 177081 771 178522 880 179021 123 610
180153 352 405 750 181568 720 94 183424 50 721 184414 185284 953 187084 288 428 720 806 188218 46 566 189145 423 33 743
190314 77 192650 800 72 963 193823 194168 253 828

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

336 495 1094 118 92 322 71 561 740 2130 537 950 3379 4449 93 5033 236 6045 473 7352 9710
10089 664 707 11131 894 12221 68 421 13238 14191 15837 16353 17770 18049 483 534 19380
21888 23155 24852 25032 278 491 588 719 26205 542 922 27252 770 28733 29455 690 924
30230 32042 64 448 33939 34302 833 36055 422 595 635 803 37136 627
39670 40240 41490 557 603 43353 45548 46503 967 47000 456 48303 460 61 49847
50161 533 86 637 54523 662 55440 90 56816 923 57180 308 58018 955
60903 61210 63047 244 310 64166 567 708 67570 699 68115 948 69218 350 722
71189 430 72107 211 73082 94 449 790 74516 898 75619
76223 77876 947 78171 249 350 401 79278 677
80887 81207 77 592 606 82002 84473 699 85005 322 442 86170 782 87221 344 88073 89048 330 688
90032 237 63 91075 242 325 92767 93998 95390 401 23 545 96573 814 97216 98034 454 917 99379 766
102185 662 103271 104026 430 860 105016 549 913 107176 560 108243 338 923 109066 863
112005 113371 440 95 500 95 114056 137 662 775 116281 117306 486 118182 372 522 958 119220 762
120587 121526 930 122385 544 123433 503 842 124070 801 125789 126196 761 127112 128651 129548
130117 20 630 986 131005 931 132550 657 784 898 134217 45 98 135811 136890 905 137129 454 61 552 138740 139110 48
140133 507 141448 142080 91 751 143586 144152 145681 718 146124 915 147289 741 148067 493 687
150048 712 151673
153037 703 154260 883 155190 739 156170 159441 853
160063 464 660 161972 162655 716 163607 164026 931 165004 165 166801 168258 324 838 169550
170074 467 707 171903 172425 173704 174321 175689 863 921 176000 414 63 178167 585 657 179065 124 227
180566 649 181076 750 828 182468 183927 185010 524 186158 564 807 187239 643 188187 189963
190691 923 50 191164 647 932 192188 194188 587 658 724

Wygrane po 50 zł.

348 2105 3084 237 992 4347 531 943 5004 376 8063 224 350 718 926 9409 983
12686 13317 630 14298 15637 16304 967 17338 535 18182
20666 22081 589 24288 25518 26387 446 27447 698 28636 29327 562 714 868
31016 33345 653 876 34860 35449 36301 37530
38320 39453 817 40583 668 42289 775 44510 45156 409 46786 47137 48730 49226
50798 52645 840 53165 54249 55085 57151 59020 980
61248 62155 63662 823 65072 66297 511 70244 901 71767 72221 739 75171 359 77682
81172 83460 84962 85111 87244 924 85 88293 779 881
90078 339 98 540 91052 92174 950 96344 624 98230 306 877 99114 202 548
101063 585 104362 105575 735 106017 107300 108970 109024 111
110274 608 111957 112354 469 946 113373 620 115233 51 117647 779 945
121547 673 122556 125112 128386 129195 500 95 757
130836 132047 617 133229 134747 135366 854 136181 137514 138565 139413
141380 142258 539 982 143445 84 904 147156 378 533 770 845 148513 149246 544 150206 151737
153497 760 155318 156822 157705 159595 640
160106 161784 163023 793 895 164827 165634 167386 168396 561 70 169007 361
170727 800 174625 178972
180802 182902 183517 184006 775 185093 186098 318 55 818 188428 189368 193665

IV CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr.: 188060

10.000 zł. na nr.: 24874
5.000 zł. na n-ry: 106908 124326 132995
2.000 zł. na n-ry: 36691 48042 49009 96472 109067
1.000 zł. na nr.: 31342 36963 55059 90164 100884 121092 139306 143048 153377 185723
500 zł. na n-ry: 4699 21811 23033 40365 53196 64324 64508 76208 92518 105314 111376 127244 138472 150215 155982 188827
400 zł. na n-ry: 6414 6021 6555 11403 14502 17090 17403 38346 42692 46393 54706 69012 74633 82303 91214 105699 127244 136046 143804 146111 147423 150861 153376 159842 160655 173394 185302 188248 191665
300 zł. na n-ry: 2306 14414 42238 50936 60542 110812 137687 138124 142133 146293 151990 153277 158053 184227 190496
250 zł. na n-ry: 2313 11352 14525 15516 18401 21136 26017 33997 40981 59894 65206 68632 70061 70935 73820 80467 83449 85347 101924 107263 115397 115633 120834 127759 133080 146761 162345 163310 164707 172394 183307 185215 185792

Wygrane po 200 zł.

1378 2207 777 3225 4082 157 517 668 773 923 5176 335 940 70 7404 715 8207 617 971 9350 60 795
10150 11137 691 809 13422 31 58 14181 268 306 15338 407 24 511 16403 17270 734 18009 726 882 19556 998
20011 627 21380 22147 243 499 745 23106 15 24656 25684 26678 27769 827 74 945 48 28014 237 598 696 29080 128 755 872
31381 684 32386 640 727 952 85 33020 67 114 35211 494 593 606 66 36260 37884 38351 418
41067 322 69 652 42853 60 43261 44114 92 297 465 996 45193 589 772 47699 48471 49274
51246 574 723 948 52858 53023 532 55831 56352 531 57306 58454 59091 661
60027 62357 63153 415 534 51 893 64101 901 65188 710 66388 972 67455 68208 416 603 75 69122 83 321
70542 74 71 392 816 72167 971 73059 624 74157 209 952 59 75293 94 535 660
76529 78040 785 79354 588 808 947
80236 428 984 81273 432 588 978 82595 639 83098 514 28 712 98 84574 85142 72 328 564 86342 94 407 87185 937 88483 984
90222 737 91762 92199 238 93269 605 946 94155 422 95283 781 96125 705 57 97015 575 98526 629 99425 716
100627 101175 252 378 506 102054 920 103326 610 709 975 104087 105151 652 106008 684 107988 108351 109286 462 828
111363 736
114375 115161 537 996 116831 117558 892 118497 119354 438 659 941
120103 275 313 479 517 49 121263 696 823 37 122445 549 653 936 123137 573 124351 76 125102 218 673 126720 127230 589 695 128485 696 129468 508
130845 131080 177 466 566 784 825 915 47 132199 233 473 133304 60 964 134114 237 505 70 135484 976 136148 503 139907 58
141744 132312 143888 914 144594 145236 494 146937 147114 90 148341 885 151251 58 859
152397 788 153173 683 80179 154461 155250 714 156517 157809 158563 677 159371 79 634 761 921
160006 788 161485 162421 876 163162 22 33 164173 422 927 165475 709 878 166151 348 500 168314
170725 171005 255 173057 291 724 174461 507 906 175052 55 418 592 176162 98 232 629 177359 71 651 708 82 945 178133 179141 782 833
180220 607 181540 182191 540 853 183633 849 184463 572 787 832 185202 547 91 889 186102 736 984 187147 188635 189043 362 82
190040 455 4 191264 646 193142 50 223 342 583 901

Wygrane po 50 zł.

2534 4503 5085 224 8098 270 482 9344 447
14095 411 991 15616 17118 19235 923
22144 242 749 23447 25236 26418 28361 537 944
30244 32502 33449 34603 65 35172 921 37930 39004 792 983
41374 42342 43364 730 44016 133 637 46770 47043 48267 833 49883 97
50849 981 97 52491 53305 823 55434 888
61021 109 64824 66375 924 67614 68101 69023 48 208
70035 909 71129 349 502 73012 75572
76906 77169 721 78046 85 151 987 79307
80535 708 81205 82670 83140 661 957 84442 885 85236 86074 87090 88028 89543 759 892
90001 91402 719 93645 92002 954 95088 96883 98225 424
100207 101318 647 10265 74 622 107460 108954 109925
112383
114337 678 116709 929 117195 119758
120657 122223 123074 124080 376 824 126416 127548 128270 129216 508 65 794 821 905
131566 132002 491 704 31 133052 134775 135046 85 176 226 136508 138526
140519 142542 650 143375 862 75 144824 145156 147428 516 148575 87 149728 150813 150911 151609 23
153241 822 154231 878 156829 157405 158643 738 950 159179 340
160249 589 162413 508 601 872 163474 164038 165670 167665 169764
170313 171403 173271 174616 852 175679 98 177040 178548
180043 181304 523 41 182172 183028 184489 185759 977 186587 732 188923 41 189991
190223 191099 386 644 722 192944 193139 599

Programy radjowe

Środa, 19 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne". 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,29 Dziennik poranny. 7,30 Program na dzisiaj. 7,40 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 „Skrzynka rolnicza" — inż. W. Tarkowski. 12,13 Dziennik południowy. 12,23 Muzyka (płyty). 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,45 Audycja dla dzieci: „Dzieci na podwórku" — w opracowaniu T. Markowskiego (z Poznania). 16,00 Koncert w wykonaniu Zespołu Salon. P. Rynasa. 17,00 Trio Polskiego Radja (Warszawa) i J. Nowak — bas (Poznań). Rez. Gawot„ wyk. Trio Polskiego Radja (Warszawa). 17,50 „Anegdoty z życia Heleny Modrzejewskiej" — wygł. dr. St. Papée (z Katowic). 18,00 Pogadanka społeczna. 18,05 Koncert reklamowy. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem W. Wermińskiej — sopran. Akomp. Wł. Szpilman. 20,00 „Słynne Symfonje" — III-cia audycja (płyty): L. van Beethoven: Symfonja V c-moll op. 67, w wyk. Królewskiej Ork. Symf. pod dyr. F. Weingartnera. 20,30 „Z wędrówek po prowincji": „Ferma hodowlana zwierząt futerkowych" — sprawozd. Wł. Wysocki. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 VI-ta audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wyk. słynnych artystów". Wykonawca: A. Cortot (płyty). Ballada f-moll, Trzy etiudy z op. 25: a) cis-moll, b) Ges-dur, c) a-moll, Impromptu Fis-dur op. 60, Barcarola Fis-dur op. 60. 21,30 Śląskie pieśni ludowe w oprac. J. Haralda, wykona z tow. fortep. Kwartet męski „Silesia" (z Katowic). 22,00 „Co mówi Europa o minionej Olimpjadzie" — felj. wygł. red. J. Radzimiński. 22,15 Wiad. sportowe. 22,25 Koncert w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 23,00 Muzyka tan. (płyty).

Komunikaty radjowe

„SARTOWICE, PERŁY WISŁY".

W środę, 19 bm. nada Toruń interesującą pogadankę krajoznawczą Marjana Sydowa, poświęconą niezwykle malowniczej miejscowości Pomorza — Sartowicom. Usadowiły się one na urwisku wiślanem, wśród parowów o bujnej roślinności i urozmaiconych wzniesień. Historyczne to miejsce, wsławione bojem Świętopełka i śmiercią jego dzielnych rycerzy z ręki zdradzieckich Krzyżaków. Dziś Sartowice zapraszają do siebie turystę rozległym widokiem na dolinę Wisły, wspaniałym i cienistym parkiem, bujną roślinnością porastającą wzgórza i parowy. Wokół żyzny kraj, ciekawie zabudowany i jakby wymarzony jako objekt turystyczny. Warto dowiedzieć się czegoś o tej perle Wisły. Zatem posłuchajmy pogadanki w środę, o godz. 18-tej.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 18 sierpnia 1936 r.

Waluty

Belgi belg. 89,78—89,35; dolary St. Zjedn. 5,32½—5,29½; dolary kanad. 5,31½—5,28½; floreny 361,77—360,05; franki franc. 173,64—172,80; funty ang. 26,79—23,63; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 20,10—19,70; korony duńskie 119,59—118,75; korony norweskie 134,58—133,60; korony szwedzkie 138,08—137,10; liry włoskie 36,50—34,50; marki fińskie 11,81—11,60; marki niem. 138—133; szylingi austrj. 99—98; marki niem. srebrne 149—144.

Dewizy

Belgja 89,60—89,78—89,42; Berlin 213,98—212,92; Gdańsk 100,20—99,80; Holandja 361,05—361,77—360,33 Kopenhaga 119,59—119,01; Londyn 26,72—26,79—26,65 Nowy Jork 5,31¼—5,32½—5,30; Nowy Jork kabel 5,31 3/8—5,32 5/8—5,30 1/8; Oslo 134,58—133,92; Paryż 35—35,07—34,93; Praga 21,96—22—21,92; Sztokholm 137,75—138,08—137,42; Szwajcarja 173,30—173,64—172,96; Wiedeń 99,20—98,80; Włochy 42,00—41,80; Helsingfors 11,81—11,75; Montreal 5,31¾—5,29¼.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. inwestyc. I em. 63, II em. 62; 3 proc. inwest. seryjna II em. 74,50; 5 proc. konwers. 47; 4 proc. dolar. 48; 7 proc. stabiliz. 47,50—48,50 (ost. drobne); 4 i pół proc. Pozn. Ziem. Kred. serja „el" 40,50; 4 i pół proc. listy zast. ziemskie serja 5 45,25—45,75—45,50; 5 proc. listy Warszawy stare 53, nowe 53—52,75—53—53,13 (ost. drobny); 5 proc. Łodzi nowe 47,25; 5 proc. Radomia nowe 39; 6 proc. oblig. Warszawy z 1926 r. 8 i 9 em. 51,0

Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocna, dla listów niejednolita.

Akcje

Bank Polski 96; Norblin 60; Starachowice 32,25.
Tendencja: niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 sierpnia 1936 r.

Ceny orjentacyjne: żyto 14,25—14,50; pszenica 21—21,25; owies nowy 13,25—14; mąki żytnie wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej; mąki pszenne wszystkie gatunki o 50 groszy wyżej; reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty żyta 853, pszenicy 357, jęczmienia 435, owsa 220.

Uwaga: jęczmiona jednolite o wyższej wadze ponad notowanie.

FIRMA ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ

notowała w ostatnich dniach za 100 kg złotych: koniczyna: czerwona 100—130, szwedzka 110—145, biała 70—110 żółta w łuskach 30—35, żółta odłuszczona 55—68; przelot 60—70; rajgras angielski 50—65; tymotka 17—23; seradela 22—25; wyka latowa 20—22; peluszka 20—22; groch: Wiktorja 22—26; polny 18—21; Folgera 20—23; rzepak zimowy 28—32; rzepik letni 30—35; len 32—34; mak: niebieski 48—52, biały 55—60; łubin: żółty 14—15, niebieski 11—13; gorczyca 30—35; tatarka 22—24; konopie 40—44.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski miasta Tuchola ogłasza **konkurs na stanowisko kierownika gazowni miejskiej.**

Uposażenie według grupy X ustawy z dnia 9-go października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. poz. 924), dodatek mieszkaniowy, który potrąca się jako czynsz za mieszkanie, 8% od poborów podstawowych potrąca się za opał, światło i ogród.

Wymagane warunki:

Nieprzekroczony rok życia 40 lat, obywatelstwo polskie, pięć lat praktyki zawodowej.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (5117

Tuchola, dnia 11 sierpnia 1936 roku.

Burmistrz
(—) Saganowski

Zlecenie Nr. 367. (5137

Komisarz Rządu w Gdyni

Nr. IV. B. 2-19/12.

PRZETARG NA WYKONANIE FUNDAMENTÓW I PIWNIC HALI TARGOWEJ W GDYNI.

Ogłaszam niniejszem przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych, betonowych i żelbetowych dla Hali Targowej. Podkładki do przetargu otrzymać można w Komisarjacie Rządu pok. Nr. 62 w godz. 10 do 13-ej po opłaceniu 15,— zł. w Kasie Miejskiej i okazaniu pokwitowania. W tychże godzinach udzielane są informacje. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na fundamenty Hali Targowej", należy składać do dnia 29 sierpnia br. do godz. 12-ej w Komisarjacie Rządu pokój nr. 9. Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 12,15 w pok. nr. 13. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej na uiszczone wadjum w wysokości 3% sumy oferowanej i aktualny wyciąg z rejestru handlowego. Zastrzegam sobie dowolny wybór oferenta niezależnie od sumy oferowanej oraz prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez odszkodowania.

Komisarz Rządu:
(—) Mgr. dr. Fr. Sokół.

Komisarz Rządu w Gdyni Zlecenie Nr. 365.
Nr. IV. B. 2-20/1.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Ogłaszam niniejszem przetarg nieograniczony na nadbudowę gmachu Komisarjatu Rządu, składającą się z robót: 1) właściwej nadbudowy, 2) instalacji ogrzewniczej oraz wodociągowo-kanalizacyjnej i 3) instalacji elektrycznej. Oferty opieczętowane, sporządzone na drukach urzędowych z podaniem cen jednostkowych i sumarycznych należy składać w Komisarjacie Rządu — pokój Nr. 9 w godzinach urzędowych do dnia 29 sierpnia br. godz. 12.00, otwarcie zaś ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,15. Jako wadjum należy złożyć 5% oferowanej sumy kosztorysowej, a pokwitowanie Kasy Miejskiej dołączyć do oferty. Podkładki ofertowe można otrzymać za opłatą 5,— zł. (w Kasie Miejskiej) w godzinach urzędowych (10—13) w Referacie Budowlan. pok. 62, gdzie również można będzie uzyskać wszelkie wyjaśnienia dotyczące zamierzonej nadbudowy. Przy przetargu obowiązują „Ogólne warunki budowy", zatwierdzone przez b. Ministerstwo Robót Publicznych rozp. z dn. 24. IV. 1928 r. L. I. 1067 i uzupełnione rozp. b. Min. Rob. Publ. z dn. 28. V. 1928 r. L. I. 1576 oraz okólnikiem b. Min. Rob. Publ. z 21. VI. 1932 r. L. PB. 27/12/32. Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu. Gdynia, dnia 13. 8. 1936 r.

Komisarz Rządu: (5138
(—) Mgr. dr. Fr. Sokół.

TORUŃ

4-5 pokojowego mieszkania
z wygodami najchętniej na Bydgoskiem
poszukuję od 1 września br. 5115
Oferty pod nr. 5115 do Adm. „Dnia Pomorza“

Km. 1206/36. (5143

PRZETARG.

21 sierpnia godzina 10 sprzedaje przy ul. Wodnej 10 w Toruniu przymusowym przetargiem za gotówkę: konia, krowę, platformę, wozy, drzewka dekoracyjne, bryczkę.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego.

SPRZEDAŻ

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5, Przekonaj się — Spamiętaj! Powiedz — drugiemu. 3865

285 mrg.
drenowane, w tem 12 mg. łąki, jeden plan, kontyg. buracz. 2,200 ctr, prywat. bud. obszerne w bardzo dobrym stanie, wodociągi, dom 5 pok., sad i ogród., bez inwent. i żniw, pozost. pasza i słoma oraz zasiew i uprawa 100 mg, cena 55,000 wpłaty 30,000 reszta hipot., pow. Inowrocław, 8 klm. od miasta poł. w pow. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ Toruń, pod nr. 4915C.

70 mrg.
dren. z pełn. żniwem kompletnem inw. elektr. światło, szosa, szkoła, kościół w miejscu od stacji 4 klm., od Torunia 10, budynki masyw. dobre, cena 21.000 przejęcie 3000 hip. pryw. i renty rocznej 230 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“. 4915C

825 mrg.
drenowana ziemia, większa część buracz. pew. część średnia, bud. b. dobre dwór piękny o 13 pok. w parku. Inwentarze kompl. z pełnymi żniw. cena 240000 wpłaty 90.000 reszta hipot. pow. Mogilno, od stacji 2 klm. również i miasta. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“. 4915C

320 mrg.
drenowane w tem 12 mg. łąk, jeden plan, 1/3 żyt. reszta buracz. bez żniw i inwentarzy, pozost. słoma i pasza, zasiew i upr. 150 mg. od stacji i miasta 4 1/2 klm. szosa, szkoła, kościół w miejscu, dwór 14 pok. w pięk. parku, bud masyw. dobre. Cena 90,000 wpłaty 22,000 zł. reszta hip. w tem 25.000 B. R. w pobliżu Torunia. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza“ Toruń pod nr. 4915 C.

Dom
nowy, 7 mieszk. po 2 i 3 pokoj. z komfort. bez opł. stempl. i podatków, ogrod. Cena 45,000, wpłaty 35,000, hipot. 10,000 Bank Gospod po 3 1/2%. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914C

Dom
dochodowy z składem pryma punkt handlowy doch. roczny 11,000 zł., cena 90,000 wpłaty 70,000, hip. 20.000. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914C

Dom
dochodowy z dwoma składami najlepszy punkt Torunia, cena 120,000 wpłata 75,000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914.

Toruń-Bydgoskie
dom 3 piętr. w dobrym stanie masyw. roczny dochód 7,500 zł., cena 53,000 zł, wpłata 23,000 zł. reszta długoletnia hipot. nisko proc. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914.

Dom
nowy, 4 mieszk. 3 i 4 pokojowe, mieszk. z wszelk. wygodami i ogrodem. Cena 32,000 zł. got. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914C

Dom
masyw. z ogrod. Bydgoskie, doch. mies. 280 zł. Cena 16,000 zł. wpłata 10,000 reszta hip. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914 C.

Okazja
dla emeryta, dom 4 mieszk. po 2 pok. 1 kuch., elektr., 3 piętra masyw. Cena 10,000 zł. i przej. 1.500 hip. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914 C.

Bar
i butelkowa sprzedaż, główna ulica z powodu choroby sprzedam. Cena 7,500 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 5116 Ck.

Skład
kolonjalny i delikatesów najlepszy punkt Torunia. Cena około 15.000 zł. Odpowiedź pism. za załączeniem znaczka. Oferty do Admin. „Dnia Pomorza“ pod nr. 5116 Ck.

Skład
porcelany i naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony, prima punkt handlowy w Toruniu. Cena 12.000 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 5116 Ck.

Skład
papieru i galanterji 30 lat prosperujący Cena około 4.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 5116 Ck.

Dom
na czysto z dochodem rocznym 13.000 zł, z wszelkiemi wygodami, cena 110.000 zł, wpłata 85.000, reszta amortyzacja na 45 lat. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pom.“ pod 5129C.

Dom doch.
4 piętra, 2 składy, w najlepszym stanie i komf., 8.000 zł. rocznego dochodu, cena 63.000. wpłata 25.000, Znaczek na odpow. Oferty „Dzień Pom.“ pod 5129C.

Dom dochod.
3 piętra, 2 składy, 9600 zł dochodu roczn., punkt dobry, cena 60.000. wpłata według umowy. Na odpowiedź znaczek, Oferty do „Dnia Pom.“ pod 5129C.

Okazja willa
20 pokoji z ogrodem, nadzwyczaj dobra budowa, komf., dochód roczny 4920, cena 38,000 zł, wpłata według umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza“ pod 5129C.

Dom
z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2 280 zł. sprzedaż za 9.500 i przejęcie 3.500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza“ 5129C.

Domek
masywny, z wolnem 2 pokojowem mieszk. i dodatkowe ubikacje, ogród warzywno-owocowy, bez długu, cena 3.500 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza“ pod 5129C.

Ubezpieczeniowych
współpracowników terenowych poszukuje Riunione Adriatica di Sicurta: Zgłoszenia ustne i pisemne wtorek, czwartek 8-9, 14-15 Toruń. Wielkie Garbary 17. 4258Ck

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
2-pokojowe kawalerskie komfortowe z łazienką i gazem do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Toruń, Mickiewicza 36. 5119C

Mieszkanie
5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 5116 Ck.

Pokój
ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. 11. 5039C

Pokój
umeblowany dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 5, m. 4. 5125C

Wielki lokal
nadający się na dom towarowy, bank, samochody i.t.p. w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Boniecki, Gdynia, 10 Lutego 27, telefon 16-09. 5135Mk

Meble biurowe
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21-88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

ELEWACJA
Gdynia, Morska nr. 49
Telefon 22-73
Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki, własnej fabrykacji
Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143
Ceny zniżone o 30%.

Skrzynki
wszelkiego rodzaju, zbite i w częściach, poleca najtaniej, Tartak Rego, Sp. z o. o. Kartuzy, telef. 39 i 44. 5093Mk

Czy wiesz dlaczego zagranicą kupcy są bogaczami

Nie? Nie wiesz?

Otóż dlatego, że nie żałują groszy na reklamę, która przynosi im

miljony!!!

Zamiana
wielki dom dochodowy, 5 składów w dobrym stanie, dobry punkt handlowy, dochód roczny 13.500, bez długu, zamiana na majątek ziemski, przyjmuję dług amortyzacyjny. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza“ pod 5129C.

KUPNO

Kupuję
stare złoto i srebro
Hoffmann, mistrz złotniczy, Toruń, Piekary 12. 4982C

POSADY WOLNE

Wpracowana dziewczyna
do robienia torebek, na akord od zaraz potrzebna do miasta pow. na Pomorzu. Zgłoszenia spieszne pod A. Z. do „Dnia Pomorza“, 5131C

GDYNIA

Korespondentka-stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje posady od zaraz lub później w Gdyni lub Gdańsku. Oferty pod nr. „843“ do „Gazety Morskiej Ilustr.“ 5136Mk

Mieszkanie
4-pokojowe, komfortowe z centralnem ogrzewaniem, blisko morza i autobusu w Orłowie od 1. 9. do wynajęcia. Oferty pod nr. „842“ do „Gazety Morskiej Ilustr.“ Gdynia. 5134Mk

Wytwórnia MEBLI
STEFAN GABAŁA
Gdynia, ul. Świętojańska 73. Sypialki, jadalki, gabinety męskie, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane własnego wyrobu. Ceny przystępne. Wykonanie solidne. Proszę zwrócić uwagę na nr. domu. 4452M

WEJHEROWO

Kawaler
lat 25, na stałej posadzie, szuka inteligentnej towarzyszki życia. Oferty z fotografją do „Gazety Morskiej Ilustr.“ Wejherowo. 5142W

GDAŃSK

Dowód
osobisty wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Bruno Becker, unieważnia się. 5133Gdk

TCZEW

Nauczyciel
poszukuje posady. Wymagania skromne. Zgłosz. do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.“ Tczew. 5132T

Mierniczy-Kandydat
samodzielny, zostanie zaraz zajęty pracami polowemi. Zgłoszenia z referencjami i warunkami składać u inż. Widego w Pucku Rynek 33, tel. 21. 5130

PRZETARG OFERTOWY.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na **dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza“ na** okres ośmiomiesięcznej podróży zimowej **w r.** 1936/37, a mianowicie: **mięsa świeżego mrożonego, wyrobów masarskich, pieczywa, towarów kolonjalnych, warzywa, masła, jaj.**

Oferty na specjalnych formularzach, które otrzymać można w Kancelarji Internatu, należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza“ pod adresem Szkoły Morskiej Gdynia, ul. Morska 81 — do dnia 22 sierpnia godz. 11 rano, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Zl. 363. **Dyrekcja Szkoły.** (5090

II. OGŁOSZENIE.

Na zasadzie upoważnienia, wydanego przez Sąd rejestrowy w Gdyni z dnia 20. lipca 1936 r. zwołujemy my, niżej podpisani akcjonarjusze, na dzień

3. września 1936 r. godz. 11

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej pod firmą „Morze Północne“ Polskie Towarzystwo dla Połowu Śledzi, Spółki Akcyjnej w Gdyni — Port. Zgromadzenie odbędzie się w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 1 w lokalu notarjusza Edwarda Heidricha w Gdyni.

Na przewodniczącego zgromadzenia wyznaczony został stosownie do wyżej podanego postanowienia Sądu p. Johannes Van Toor z Vlaardingen. Porządek dzienny jest następujący:

1) Zagajenie, 2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej z działalności za lata gospodarcze 1934/35 i 1935/36, 3) zatwierdzenie bilansu zysku i strat za lata 1934/35 i 1935/36, 4) udzielenie absolutorjum komisji rewizyjnej i zarządowi za lata 1934/35 i 1935/36. 5) sprawa dalszej egzystencji spółki, 6) odwołanie dotychczasowego zarządu, 7) wybór nowego zarządu i komisji rewizji, 8) ponowne rozpatrzenie spraw uchwalonych na walnem zgromadzeniu z dnia 15. 5. 35 r., 9) wolne wnioski.

Właściciele akcyj imiennych korzystają z prawa głosu na walnem zgromadzeniu, o ile akcje ich zostały wniesione do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia. (4788

(—) Johannes Van Toor.
(—) Hendrick Van Toor.

Sygnatura: Km. 954/36. (5141

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II, Mieczysław Mystkowski, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Ig. Paderewskiego Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1936 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Krasińskiego 2, odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Stefana Andrzejewskiego, składających się z mebli i pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1936 r.

Komornik:
(—) M. Mystkowski.

Zlecenie Nr. 201/8/K.



URZĘDOWO.

— Panie dyrektorze, małżonka panska zasyła pozdrowienia i całusy.

— Dziękuję, panno Lolu; ostatnie polecenie wykona pani później.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. ...
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.